Nr. 281. Piątek, 7 Grudnia 1888. Rok 78.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cent., drudzy 30 cent. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała stałą młodszą nauczycielkę, Albinę Kikiewiczównę, w Kałuszu, stałą młodszą nauczycielką szkoły etatowej 6 klasowej żeńskiej w Drohobyczu.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 6 grudnia.*

Zaledwie tydzień minął, jak w Belgii ponowiły się w kilku miejscowościach przemysłowych rozruchy robotnicze, a już bezzwłocznie potem skorzystali z usposobienia ludności socyaliści i próbowali, zaczynając od stolicy, chwycić w ręce przewodnictwo ruchu; obecnie coraz groźniejsze dochodzą ztamtąd wiadomości. Dziś trudnoby w istocie wymienić okolicę, gdzie znajduje się jakiekolwiek przemysłowe większe przedsiębiorstwo, a w którejby się nie objawił ruch znaczny co do liczby uczestników, groźny pod względem charakteru. Nie jest to już ruch bezwiedny, wywołany naciskiem złego położenia ludności robotniczej, o jakim słyszeliśmy w roku 1886 i następnym. Kierownictwo wprawdzie nie wszędzie, ale w wielu okręgach przeszło w ręce socyalistów lub anarchistów. Pierwsi, jak to widać z dzienników, mają cel wytknięty i hasło jedno: reformę wyborczą. Natomiast agenci anarchizmu nie przebierają w środkach, byle wywołać zaburzenia. W jaki sposób powiodło się im w pośród ludności dotychczas przywiązanej do dynastyi, rozbudzić wręcz odmienne uczucia i pozyskać dla propagandy republikańskiej, rzecz ta uchyla się na razie z pod domysłów, gdyż nieznane są prądy, które nurtowały aż do chwili wybuchu.

Dzisiejsze groźne objawy mają swoją historyę kilkuletnią, a w historyi tej przedstawia się lekceważenie początków tego ruchu, jako główna przyczyna dzisiejszych jego rozmiarów. Jeszcze i dziś, jak przed kilku laty, w wielu okręgach idzie o podwyższenie płacy dziennej robotnikom, jeszcze i teraz jak wówczas, nieporozumienia ztąd wynikłe są jedną z przyczyn zmowy i zbiorowego świątkowania. Świadczy o tem zaniechana praca komisyi królewskiej z r. 1886, która się zajmowała sprawami robotniczemi. W roku wzmiankowanym wypracował był z polecenia komisyi profesor uniwersytetu Brants projekt ustawy o utworzeniu robotniczych sądów rozjemczych. Przewodniczącymi w tych sądach mieli być królewscy sędziowie pokoju, a członkowie sądu mieli być wybierani po połowie ze stanu robotniczego i ze stanu pracodawców. Do kompetencyi tych sądów należeć miały wszystkie sprawy sporne pomiędzy robotnikami i przedsiębiorcami, które w drodze zwyczajnych sądów nie mogą być rozstrzygane, ponieważ więcej na zwyczaju, niż na prawie polegają. Projekt ten pozostał martwą literą, a w rok później rząd widział się zniewolonym obmyślać środki przeciw wichrzeniom i wprowadzać niektóre postanowienia wyjątkowe. Te jednak nie przyniosły spodziewanego rezultatu i oto obecnie Belgia znajduje się znowu w takiej samej prawie sytuacyi, jak przed rokiem, z tą różnicą, że ruch jest ogólnym, wszechstronnym i że charakter jego dla swej różnorodności, groźniejszy.

## Sprawy krajowe.

*(Nowy projekt wykupna propinacyi).*

Wydział krajowy opracował nowy projekt wykupna propinacyi, który był przedmiotem obrad w dniach ostatnich w łonie Wydziału krajowego i nad którym toczą się obecnie rokowania w Wiedniu. Projekt ten według ogłoszonego wczoraj przez *Gazetę Narodową* tekstu, brzmi w całej osnowie jak następuje:

Art. A.

Postanowienia §§. 3, 4, 5, 19, 24, 25, 38, 39, 40 i 41 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875. Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 zostają uchylone, a w ich miejsce obowiązywać mają następujące postanowienia:

Art. I. Prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych pozostaje w całej swej wyłączności i w całej rozciągłości w posiadaniu uprawnionych jeszcze do końca roku 1889.

Po upływie tego terminu przechodzi to prawo na kraj, względnie na krajowy fundusz propinacyjny i pozostaje w zarządzie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego do końca roku 1910.

Po upływie tego roku 1910 prawo to ustaje zupełnie i raz na zawsze.

Art. II. Właściciele prawa propinacyi otrzymują za odjęcie, względnie uchylenie tego prawa wynagrodzenie, które wypłacone im zostanie zaraz po nadejściu przekazu sądowego przez c. k. Dyrekcyę funduszu propinacyjnego w poręczonych przez kraj $4^1/_2$ procentowych, najpóźniej w ciągu lat 36 od 1 stycznia 1890 roku umorzyć się mających obligacyach.

Odsetki od przyznanego uprawnionym wynagrodzenia wypłacane będą, począwszy od dnia 1 stycznia 1889 roku, w terminach półrocznych na obligacyach oznaczonych.

Art. III. Wysokość wynagrodzenia ustanawia się w sposób następujący:

Właściciele prawa propinacyi otrzymają:

a) ośmiokrotny czysty dochód z prawa propinacyi, jaki prawomocnemi orzeczeniami krajowej komisyi propinacyjnej w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875, dla każdego z uprawnionych ustanowiony został; i

b) dwunastokrotny czysty dochód z prawa propinacyi, który służył za podstawę do wymiaru podatku dochodowego za rok 1887, jednakże po potrąceniu przypisanego za rok 1887 podatku z dodatkami państwowemi, krajowemi i indemnizacyjnemi.

C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego sprawdza dochód, jaki służył za podstawę do wymiaru podatku dochodowego w r. 1887, potrąca od dochodu tego podatki, tudzież dodatki do podatków państwowe, krajowe i indemnizacyjne, a obliczywszy tym sposobem cyfrę czystego dochodu, który według postanowienia powyższego, ma służyć za podstawę do wymiaru 12-krotnego wynagrodzenia, podaje wynik ten do wiadomości uprawnionych.

Przeciw temu wymiarowi służy rekurs do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, który ma być do c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w terminie nieprzekraczalnym 30 dni, licząc od dnia doręczenia, wniesiony.

Przy wypłacie tego wynagrodzenia zastosowane być mają postanowienia §§. 26, 27, 28 i 29 ustawy z 30 grudnia 1875, z tą zmianą, że wspomniany tamże przekaz sądowy, celem bezpośredniego wypłacenia kapitału wynagrodzenia na rzecz uprawnionego, przedłożony być musi najpóźniej do końca grudnia 1894.

Art. IV. W tym celu c. k. Dyrekcya funduszu indemnizacyjnego upoważnioną zostaje do wydania imieniem funduszu propinacyjnego obligacyj $4^1/_2$ pret. przez kraj poręczonych, w takiej kwocie, jaka według zasad, w artykule III wyłożonych, okaże się potrzebną.

---

167)

# VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

XXVIII.

(Ciąg dalszy.)

Tak mówił pan Tukałło, bez smutku, jeno z taką powagą, która tem bardziej chwytała za serca, iż była niezwykłą.... Raz wieczorem przybył do Upity na pożegnanie; nazajutrz z kilku kompanami miał wyruszać pod Beresteczko; tedy w dworku kędy pan Dziembowski zamieszkał, zebrali się wszyscy: był Rymsza i Woydat, a rozmawiali tak żywo, iż żaden zrazu nie dostrzegł, jako drzwi od izby się otwarły i wszedł Kazimierz Siciński.

Zmieniony był dziwnie. Blady jak trup, z iskrzącemi się gorączkowo oczyma, w odzieży, która rozpadała się niemal w łachmany. Oblicze postarzałe, zwiędłe, miało expressyę dzikiej rozpaczy, usta wykrzywiał uśmiech szyderczy.

Zoczywszy go, wszyscy porwali się z okrzykiem zdziwienia a pan chorąży podbiegł ku przybyłemu z otwartemi ramiony.

Ale Kazimierz prawie go odtrącił.
— Mógłbym był — ozwał się stłumionym głosem — zgnić w więzieniu, zanimby się kto o mnie zapytał.... Nie troszczył się o mnie ani rodzic, ani ten, który matce mej przyrzekł czuwać nademną jak nad synem rodzonym, ani wy, mości chorąży....

Głos Kazimierza drżał oburzeniem, a każde słowo zaprawne było okropną goryczą. Z ust sinych padały wyrazy zwolna, sycząc z po za zaciśniętych nerwowo zębów.

Pan Dziembowski cofnął się w przerażeniu.

— Co się działo z tobą? zkąd wracasz?... — zawołał.

— Co się działo? — odparł Kazimierz gwałtownie — próżno powiadać! Wam dnie te przeszły rychło — dla mnie były latami — nie wiem ile ich minęło. — Ani momentu zaś do stracenia nie mam.... może i tak już zapóźno!... Mości chorąży! — zawołał, chwytając Dziembowskiego za rękę — jeśli jeno litość macie, jedźcie ze mną! w drodze wszystko wam opowiem....

Garbus mówił tak bezładnie i tak widoczną gwałtowność zdradzał, że Tukałło i Rymsza ruszyli się, aby towarzyszyć chorążemu, ale Kazimierz zaoponował.

— Obliguję waszmościów, — rzekł, — ostańcie tutaj.... niebawem wrócimy, a panu chorążemu włos z głowy nie spadnie, zaręczam....

Mówił to tak stanowczo, że wszyscy usłuchać musieli a za chwilę słyszano turkot wozu, który pana Dziembowskiego wraz z Kazimierzem w niedaleką powiózł drogę, do Tronik.

Nie było czasu na długą rozmowę, a Kazimierz był tak wzruszony, że mówić prawie nie mógł.

— W Kiejdanach — rzekł tylko, — zamknięty zostałem w więzieniu.... Porwał mię Władysław z Kowna i zawiódł do xiążęcego zamku, kędy oddał w ręce cudzoziemskich ludzi, z którymi nawet rozmówić się nie mogłem....

— A dlaczegoż to uczynił? — zagadnął Dziembowski.

— Jechałem z Warszawy — odparł Kazimierz — miałem w ręku niektóre dowody zdrady Władysława i xiążęcia Janusza — jechałem aby ocalić Oleńkę, chciałem jej powiedzieć, że ten, którego miłuje, zdrajcą jest ohydnym, chciałem ją uratować z tych płomieni sentymentu, jakie ją ogarnęły, jak niegdyś wynosiłem z ognia dzieciną.... W Kownie dopędził mię Władysław.... i skrępowanego, w nocy zawiózł do Kiejdan.... Oto wiecie wszystko.... Odtąd, jakkolwiek nie morzono mię głodem, umierałem codziennie z rozpaczy, dzień i noc były dla mnie jednaką bezsenną męczarnią, iżem śmierci przyzywał.... Jam dał słowo Oleńce iż wrócę, a powiem jej prawdę — żali czekała na mnie?...

— Wiem — wtrącił chorąży — iż Władysława nie poślubiła dotychczas, żądała zwłoki....

Słowa te zdawały się uspokajać na chwilę garbusa.

— Znam ją.... — szepnął, — mężna to dusza i jestem pewny, że chociby się nawet rozmiłowała w tym zdrajcy, to obietnicy swej mnie w uroczystym momencie danej, nie złamała i stanowczego nie wyrzekła słowa, czekając na mnie....

— A jakożeś się uwolnić zdołał z tych Kiejdan? — zagadnął po chwili chorąży, chcąc oderwać myśli garbusa od jednego przedmiotu.

— Pacholik mój — odrzekł Kazimierz — poświęcił się dla mnie.... Uwięziony wraz ze mną, ale mniej pilnie strzeżony, zdołał wynaleźć sposób ocalenia.... przygotował i ułatwił mi ucieczkę a sam został.... na śmierć może, bo się na nim za mnie mścić będą....

Gdy to mówił Kazimierz, wjeżdżano do Tronik. Garbus kazał przystanąć i wraz z chorążym wysiadłszy, weszli małą drożyną do dworskiego obejścia....

— Pozostańcie tu.... — szeptem rzekł Kazimierz do chorążego, wszedłszy w ciemną aleję, która prowadziła do dworku.

I nie czekając responsu, pędem puścił się naprzód.

Chorąży niespokojny za nim podążył, ale jeszcze do końca owej alei nie doszedł, gdy ujrzał jako Kazimierz zbliżywszy się do okna, gwałtownie rzucił się ku widniejącym tam postaciom, krzyknął i napowrót biedz zaczął, jak nieprzytomny.

— Niema ratunku! — szepnął chwytając chorążego za rękę i pociągając go za sobą.... Uciekajmy.... wszystko stracone!....

A potem zamilkł i jeno drżał na całem ciele, że zęby obijając się o siebie zgrzytały. Doszedłszy do wozu, kazał spiesznie jechać napowrót....

Napróżno pan chorąży usiłował uspokoić garbusa. Rzewnemi słowy przemawiał do niego, pocieszając a kojąc — ale Kazimierz zdawał się na nic nie zwracać uwagi....

— Mości chorąży! — zawołał wreszcie — na Boga zaklinam, o wszystkiem co się stało ani słowa przed nikim!... ani o mojem uwięzieniu, ani o tem coście dzisiaj widzieli.... Na co się zdało mówić lub szukać zemsty, gdy Oleńka stracona!....

Art. V. Obligacye funduszu propinacyjnego opiewać mają na kwoty okrągłe, przez sto podzielone. Kupony do obligacyj, dołączyć się mające, są półrocznie z dołu płatne.

Obligacye te mają być umorzone najpóźniej w przeciągu lat 36, począwszy od 1 stycznia 1890 w drodze losowania, według oznaczyć się mającego planu umorzenia.

Losowanie odbywa się dwa razy w roku: z końcem czerwca i z końcem grudnia każdego roku; spłata wylosowanych obligacyj nastąpi po upływie półrocza po losowaniu następującego.

Art. VI. Należytą spłatę zapadłych kuponów oraz wylosowanych obligacyj poręcza w pierwszym rzędzie fundusz propinacyjny i fundusz rezerwowy.

Do funduszu propinacyjnego wpływają następujące dochody.

a) dwa miliony zł. z uzbieranego w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Dz. ust. kraj. Nr. 55 ex 1877 ogólnego funduszu propinacyjnego;

b) dochód, uzyskany przez wykonywanie prawa propinacyi w zarządzie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego;

c) oznaczony w §§ 20—23 i 31—35 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875, Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877, dochód z opłat szynkarskich, opłat za zakładanie gorzelń, browarów i miodosytni, oraz z grzywien za przekroczenia propinacyjne;

d) przyznana ustawą państwową z dnia 20 czerwca 1888, Dz. u. p. Nr. 95 § 2 lit. b) ze skarbu państwa roczna kwota z wyłączeniem udziału przypadającego miastom, które na swoich obszarach gminnych wykonywują wyłączne prawo propinacyi;

e) dochody z opłat szynkarskich i licencyjnych, których pobór po r. 1910 postanowi Sejm osobną ustawą w takiej wysokości i na tak długo, w jakiej wysokości i na jak długo dochody z tych opłat będą potrzebne aż do zupełnego umorzenia wydanych obligacyj na umorzenie tychże, na każdoczesną opłatę kuponów i zupełnego pokrycia kosztów administracyi funduszu propinacyjnego;

f) dochody z samoistnej opłaty konsumcyjnej, przy konsumcyi napojów spirytusowych od artykułu pobierane na mocy osobnej ustawy, którą Sejm uchwali na wypadek, gdyby wszystkie inne źródła dochodu okazały się niewystarczającemi, na pokrycie wypłaty zapadłych kuponów oraz wykupno obligacyj wylosowanych;

g) do funduszu propinacyjnego będą wcielane także ewentualne nadwyżki tego funduszu, niepotrzebne na pokrycie rat amortyzacyjnych i na każdoczesną opłatę kuponu.

Art. VII. Z pozostałej po potrąceniu dwóch milionów zł. (art. VI. a) reszty uzbieranego w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1877 ogólnego funduszu propinacyjnego, tudzież z przychodów, wpływających do tegoż funduszu do końca 1889 r., w myśl art. VI. lit. c) i d) tej ustawy utworzony zostanie fundusz rezerwowy, którego przychód i majątek zarodowy mają następujące przeznaczenie:

a) Z przychodów pokrywane być mają przedewszystkiem koszta administracyi funduszu propinacyjnego, pozostała reszta zaś użytą zostanie na rzecz przypadającej na każde półrocze raty amortyzacyjnej.

b) Majątek zarodowy stanowi w ciągu całego peryodu amortyzacyjnego gwarancyę za ewentualne niedobory, które w rocznych wymogach funduszu propinacyjnego na spłatę zapadłych knponów i wylosowanych obligacyj (w racie amortyzacyjnej) nie mogłyby być pokryte z przychodów funduszu propinacyjnego w art. VI. tej ustawy wymienionych, oraz z wskazanych pod a) dochodów funduszu rezerwowego.

c) O ile majątek zarodowy funduszu rezerwowego nie będzie na ten ostatni cel użyty, zostanie po upływie peryodu amortyzacyjnego i po zabezpieczeniu ewentualnie niepokrytych pretensyj obligacyj propinacyjnych przelanym do funduszu krajowego.

Fundusz rezerwowy będzie administrowany oddzielnie.

Art. VIII. Należyte dopełnianie zobowiązań funduszu propinacyjnego wobec posiadaczy obligacyj tego funduszu, poręcza w drugim rzędzie fundusz krajowy.

Art. IX. Zarząd przychodów z prawa propinacyi, który w myśl niniejszej ustawy przechodzi na kraj, a względnie na krajowy fundusz propinacyjny, obejmuje ck. Dyrekcya funduszu propinacyjnego (art. XVIII.) i sprawuje zarząd ten:

a) przez ustanawianie i pobieranie opłat za udzielenie pozwolenia na wyłączny wyszynk trunków propinacyjnych na terytorjach, objętych poszczególnemi uprawnieniami propinacyjnemi (licencje propinacyjne);

b) przez ustanowionych własnych szynkarzy;

c) lub także przez wydzierżawienie prawa propinacÁi w drodze licytacji, jednakże z wykluczeniem ryczałtowej, cały kraj obejmującej, dzierżawy.

Art. X. Opłaty za udzielanie pozwolenia na wyłączny wyszynk trunków propinacyjnych (art. IX. lit. a) mają być uiszczane do ck. urzędów podatkowych na rzecz funduszu propinacyjnego.

Należytości te będą ściągane w taki sposób jak podatki rządowe.

Czynsze dzierżawne opłacane za wydzierżawianie prawa propinacyi (art. IX. lit. c) mają być uiszczane do c. k. urzędów podatkowych na rzecz funduszu propinacyjnego.

Celem ściągania zapadłych czynszów dzierżawnych może ck. Dyrekcya funduszu propinacyjnego żądać egzekucyi politycznej.

Art. XI. W wypadkach, w których prawo propinacyi przez dotychczasowych uprawnionych wydzierżawione zostało, kraj przyjmuje na siebie zobowiązanie, iż wobec dzierżawców dopełni w zupełności umów odnośnych, o ile przedmiotem ich jest wydzierżawienie prawa propinacyi, jako takiego, i o ile prawomocnie zawarte zostały przed 1. lipca 1888 r., jeżeli wpływający do funduszu propinacyjnego czynsz dzierżawy co najmniej równa się kwocie prawomocnie oznaczonego czystego dochodu z odnośnego prawa propinacyi.

Natomiast w razie, gdyby czynsz dzierżawny wpływający do funduszu propinacyjnego nie dosięgał powyższej wysokości, oraz w ogóle w wypadkach, gdyby kontrakty dzierżawne dopiero po 1 lipca 1888 r. były zawarte, służy dyrekcyi funduszu propinacyjnego prawo decyzyi, według własnego uznania, czy takie przez uprawnionych zawarte kontrakty dzierżawne mają być z dzierżawcami dalej utrzymane lub w tymże terminie prawnym 6 miesięcy wypowiedziane.

Postanowienia te nie naruszają jednak ani służącego dzierżawcom prawa wypowiedzenia w terminie prawnym dzierżawy prawa propinacyi krajowi, jako nowemu nabywcy tego prawa, ani służącego krajowi, względnie funduszowi propinacyjnemu wobec dzierżawców prawa żądania uiszczenia czynszu dzierżawnego za czas od 1 stycznia 1890 r. aż do dnia, w którym gaśnie dzierżawa przez kraj lub przez dzierżawców wypowiedziana.

Art. XII. dotychczasowi uprawnieni są obowiązani najpóźniej w przeciągu 14 dni po wejściu w życie tej ustawy oddać c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego do dyspozycyi wszystkie dokumenta, tyczące się dzierżawy prawa propinacyi; a to celem objęcia zarządu tego prawa, względnie co do umów ustnie zawartych, podać w tym terminie do wiadomości pomienionej Dyrekcji warunki tych umów. Dokumenta zostaną po zrobionym użytku urzędowym bezzwłocznie zwrócone.

Dopóki dotychczasowy uprawniony do wykonania prawa propinacyi nie uczynił zadość temu obowiązkowi wydania dokumentów dzierżawy, względnie wskazania warunków ustnie zawartej umowy dzierżawnej, lub nie wykaże niemożności przedłożenia kontraktu dzierżawnego, nie ma prawa żądania wypłaty wynagrodzenia za propinacyę.

C. k. Dyrekcja obowiązaną jest w razie sporów między stronami przedewszystkiem dążyć do pojednania stron.

W każdym razie zastrzega się Dyrekcji funduszu propinacyjnego wolność udania się i odesłania stron na zwykłą drogę prawa.

Art. XIII. We wszystkich wypadkach w których uprawniony otrzymał od dzierżawcy uiszczony z góry całkowicie lub częściowo czynsz dzierżawny za czas od 1 stycznia 1890 aż do chwili, w której gaśnie dzierżawa kontraktowa, względnie przy wypowiedzeniu kontraktu w myśl art. X. tej ustawy, dzierżawa wypowiedziana; dalej w wypadkach, w których czynsz dzierżawny, na powyżej wskazany okres czasu przypadający, został całkowicie, lub częściowo przez osoby trzecie dla zabezpieczenia zakondykowany, lub trzecim osobom egzekucyjnie przesądzony: odnośna kwota czynszu dzierżawnego potrącona zostanie przy wypłacie kapitału wynagrodzenia, należącego się dotychczasowemu uprawnionemu.

Art. XIV. C. k. Dyrekcja funduszu propinacyjnego winna plan amortyzacyjny ułożyć i c. k. rządowi do zatwierdzenia przedłożyć.

Nadto udzielić ma c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego każdemu z właściwych sądów realnych spis uprawnionych do wynagrodzenia ciał tabularnych, a względnie spis właścicieli prawa wyszynku propinacyjnego z wykazaniem kapitału wynagrodzenia jaki na każdego z uprawnionych przypada — celem przekazania tego kapitału interesentom.

Art. XV. Wszystkie postanowienia tej ustawy zastosowane będą także do tych miast, które nie wyłącznie wykonywały prawo propinacyi na swoich obszarach gminnych, a dla których czysty dochód z prawa propinacyi już oznaczony został prawomocnemi orzeczeniami komisyi krajowej.

Odrębne fundusze propinacyjne, które dla tych miast istniały, mają być przyłączone do ogólnego funduszu propinacyjnego, do którego w przyszłości wpływać będą także przychody przyznane tym odrębnym funduszom w §§. 20 do 23 i 31 do 35 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875.

Art. XVI. Przy wydaniu kapitału wynagrodzenia gminom uwzględnione być mają oprócz ogólnych ostrożności, przepisanych dla reszty uprawnionych, także osobne przepisy obowiązujące co do bezpieczenia majątku gminnego.

Art. XVII. Umieszczone stosownie do § 13 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875 w wydanych już orzeczeniach krajowej komisyi propinacyjnej postanowienie co do pozostawienia jednego szynku w posiadaniu dotychczasowych uprawnionych (§. 4 ustawy z 30 grudnia 1875) zostaje uchylone.

Posiadaczy tych majątków, co do których w odnośnych księgach hipotecznych uwidocznione zostały wpisy, wskazane w § 18 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875, zawiadomi c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego za pomocą urzędowego obwieszczenia o zgaśnięciu przyznanego im prawa realnego, a nadto udzieli każdemu z właściwych sądów hipotecznych wykaz odnośnych ciał tabularnych.

Na podstawie tego wykazu należy przy każdym majątku, przy którym w odnośnej księdze hipotecznej uwidocznione zostały wpisy wspomnione w § 18 ustawy krajowej z 30 grudnia 1875, uwidocznić w odnośnych księgach hipotecznych z urzędu, że prawo propinacyi ustaje z końcem roku 1889, że właściciel tego majątku jest uprawniony do pobrania oznaczonego w niniejszej ustawie wynagrodzenia pieniężnego, i że przyznane właścicielowi majątku prawo realne do wyszynku napojów spirytusowych wygasło raz na zawsze.

Art. XVIII. Do zarządu funduszu propinacyjnego i prawa propinacyi ustanowioną będzie osobna władza, która nosić będzie nazwę: „Galicyjska c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego we Lwowie“.

Art. XIX. C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego składa się z c. k. Namiestnika jako przewodniczącego lub mianowanego przez niego zastępcy i sześciu członków, a mianowicie:

---

Chorąży domagał się wyjaśnień, ale garbus milczał uparcie, a w końcu rzekł, niemal gniewnie:

— Nie pytajcie!.... co mam mówić?... niech to wam wystarczy, jako od dzisiejszego momentu wszystko com ukochał istnieć dla mnie przestało — a com nienawidził, o tem zapomnieć pragnę. Przed majestat boży krzywdę moją zaniosę, ale przed ludźmi o tem mówić nie będę.... Sprawa skończona....

Wrócili do Upity, oczekiwani z niepokojem przez Tukałłę i Rymszę. Garbus zdawał się znacznie spokojniejszym, a gdy się dowiedział jako pan Baltazar pod Beresteczko iść zamierza:

— Ja z wami pójdę, — rzekł stanowczo.

Tukałło mimowolnie z pewnem niedowierzaniem spojrzał na niekształtną postać kaleki.

Kazimierz gorzko się zaśmiał.

— Nie lękajcie się, — rzekł — pomimo kalectwa, miecz w ręku udzierżę, trudów się nie lękam, życia nie pożałuję.... a toż są przymioty dobrego żołnierza....

I nazajutrz z panem Tukałłą i jego kompanią wyruszył do królewskiego obozu.

Władysław tymczasem wyjechał do Mińska na wezwanie xiążęcia Janusza.

Toczyły się tam teraz tajemne z kozakami układy. Xiążę gromadził wojsko, odgrażał się srogo, miał wyruszać ku Dnieprowi i do Kijowa dążyć, a równocześnie z Podobajłą, wysłannikiem Chmielnickiego, rokowania prowadził.

Uradował się wielce xiążę zoczywszy Władysława i zaraz mu rzekł:

— Kozacy pragną teraz ze mną pokoju i obiecują ustąpić z Litwy, bylebym się nie posuwał dalej.... Ale ja nie tego chcę.... Chcę innej, stanowczej od nich pomocy, gdyby wojsko koronne pogromione zostało — toż będę zwlekał, czekając na wieści z królewskiego obozu a tymczasem pokażę Chmielowi co znaczy wojsko litewskie, a gdy Dniepr przejdę i Kijów zajmę, inaczej on zemną gadać będzie....

Hetman ani chwili nie wątpił, że wojsko koronne pogromione będzie....

— Gromadzą się — mówił — pod Sokalem tłumy, ale choćby i sto tysięcy się zgromadziło, nie poradzą nic.... Chmiel z ordą trzykroć sto tysięcy liczą — więc zduszą ich niechybnie.

Xiążę był ożywiony jak nigdy i najlepszej myśli.

— Smoleńszczanie dopomogli mi także — dodał. — Przysłali prosić o pomoc, bo kozacy aż do Rosławla się zapędzili. Tedy kazałem Mirskiemu na czele 2500 ludzi wyruszyć niby Smolenskowi na pomoc — alem mu polecił by skrycie przeprawił się pod Homlem przez Sożę i zaszedł tył Nebabie.... Uderzymy nań ze stron obu — ja przejdę Dniepr i do Kijowa podążę....

Władysław nie widział jeszcze nigdy hetmana w takiem usposobieniu — zapał xięcia ogarniał go mimowoli i przejmował przekonaniem zwycięztwa.

— Trzeba mi się hetmana trzymać — myślał — z nim wiktorya jest niewątpliwą.... kto wie co się z Litwą stać może pod jego przywództwem?

Przebywszy dni kilka w Mińsku, był świadkiem jako xiążę wysłannika kozackiego Podobajłę, który w układy chciał wchodzić, w zakład zatrzymał tymczasem zaś wojsko gromadził i uzbrajał a przezorne, mądre i stanowcze rozkazy wydawał. Zdumiewali się teraz wszyscy nad dzielnością i prawdziwie hetmańską energią xiażęcia — jeden tylko Władysław rozumiał dążności i znał ostateczne cele.

Niebawem hetman wyprawiał Władysława do stolicy.

— Chcę, — mówił, — mieć tam zaufanego powiernika, któryby mi o wszystkiem donosił, muszę wiedzieć o tem co się na królewskim dworze dzieje, co w obozie królewskim mówią i myślą a zwłaszcza co myśli pan Radziejowski. Jedź wacpan do Warszawy — a gdybyś Radziejowskiego w stolicy nie zastał, to go szukaj w obozie pod Sokalem....

Na wspomnienie łomżyńskiego starosty zimny dreszcz Władysława przeniknął. Miał on o nim bardzo dziwne wiadomości, których pojąć nie mógł.... Jeszcze będąc w Upicie dowiedział się, jako pan Radziejowski w niespełna cztery miesiące po śmierci Kazanowskiego, poślubił Halszkę, niebawem zaś, podkanclerzem koronnym został.... Jakiemi drogami doszedł on do tego, jakim sposobem skłonił dumną Halszkę, iż mu swą rękę oddała, nie doczekawszy nawet końca żałoby po zmarłym swym małżonku, nie opłakawszy śmierci własnego rodzica, jakim sposowem on, któremu Król zawsze nieufność okazywał, dygnitarstwo takie otrzymał, o które ubiegali się inni, nie tylko bardziej zasłużeni ale i milsi Królowi — tego Władysław wytłómaczyć sobie nie umiał.

— Szatański rozum ma ten człowiek, — myślał. — Ale co Halszkę skłonić mogło?

Dawna namiętność ku tej niewieście budziła się w jego duszy mimowolnie, na myśl o rozkoszach, jakich doświadczać musiał pan podkanclerzy.

Xiążę hetman, gdy mu Władysław podziw swój z tych powodów wyrażał, śmiał się:

— Że pan podkanclerzy, — mówił — rozum ma ogromny, którymby się dziesięciu obdzielić mogło, o tem wiedziałem oddawna. W tem że pani Kazanowska rękę mu swą oddała, domyślam się influencyj różnych, najbardziej zaś królewskiej, ile że Królowi chodziło o skaptowanie imćp. Radziejowskiego, który przeciwnikiem umie być groźnym. Ułatwienie mu małżeńskiego związku z niewiastą, która po śmierci marszałka jest najbogatszą panią w Koronie i Litwie a zarazem oddaną wiernie Królowi, przyciągnąć mogło stanowczo pana Radziejowskiego na stronę dworu.... Chciałbym właśnie wiedzieć — dodał hetman patrząc bystro na Władysława — żali to wystarczyło.... Mniemam, że nie zupełnie, skoro Król potem jeszcze mniejszą pieczęć mu nadał ku ogólnemu zgorszeniu.... Słyszałeś może wacpan, jako marszałek nadworny Lubomirski, oddając imieniem królewskiem tę pieczęć Radziejowskiemu, publicznie rzekł, jako raczej pieniędzmi niż zasługami przyszedł do tej godności.... Takiej mowy jeszcze nie słyszano w Rzeczypospolitej....

(Ciąg dalszy nastąpi).

a) dwóch członków delegowanych przez Wydział krajowy;

b) dwóch członków z pośród właścicieli prawa propinacyi na przedstawienie Wydziału krajowego przez c. k. Namiestnika powołanych.

c) dwóch członków przez c. k. Namiestnika powołanych.

Członkowie Dyrekcyi mają zastępców w ten sam sposób powołanych.

Art. XX. Szczegółowa instrukcya postanowi liczbę członków c. k. Dyrekcyi, obowiązanych do stałego urzędowania we Lwowie.

ale urzędujący członkowie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego, otrzymują z zasobów funduszu propinacyjnego roczne wynagrodzenie, którego wysokość oznaczy przewodniczący Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w porozumieniu z Wydziałem krajowym; inni członkowie c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego otrzymują zwrot kosztów z urzędowaniem połączonych.

Art. XXI. Czas trwania funkcyi członków c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego i ich zastępców, ustanawia się na lat sześć.

Art. XXII. C. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego przydzielonym zostanie potrzebny personal funkcyonaryuszów konceptowych, rachunkowych i manipulacyjnych.

Art. XXIII. Wydział krajowy w porozumieniu z przewodniczącym Dyrekcyi funduszu propinacyjnego stanowi o liczbie osób, o wysokości płacy, oraz o prawach i obowiązkach funkcyonaryuszów c. k dyrekcyi funduszu propinacyjnego.

Art. XXIV. Wydział krajowy postanowi, którzy urzędnicy krajowi w dniu 1 stycznia 1890 przydzieleni zostaną do pełnienia obowiązków przy c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego. Resztę funkcyonaryuszów c. k. Dyrekcyi mianuje przewodniczący Dyrekcyi funduszu propinacyjnego w granicach etatu systemizowanego.

Art. XXV. Płace funkcyonaryuszów, również jak wszystkie wydatki manipulacyjne, z czynnościami Dyrekcyi funduszu propinacyjnego połączone pokrywać będzie fundusz rezerwowy.

Art. XXVI. C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego urzęduje kolegialnie

Do powzięcia uchwały c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego potrzebna jest obecność przewodniczącego i przynajmniej czterech członków lub ich zastępców.

Uchwały zapadają bezwzględną większością głosów.

Przewodniczący nie głosuje, lecz w razie równości głosów, staje się uchwałą to zdanie, do którego się przewodniczący przychyli.

Jeżeli przy równości zdań zachodzi różnica tylko co do wysokości cyfry, przewodniczący może przyjąć cyfrę średnią.

Art. XXVII. C. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego przysłuża zawiadowstwo całego prawa propinacyjnego i funduszu propinacyjnego; winna ona przestrzegać ścisłego dotrzymania terminów przy spłacie czynszów dzierżawnych, opłat i wszelkich innych dochodów funduszu propinacyjnego; dozorować ściśle należytej spłaty obligacyj wylosowanych i wypłaty kuponów.

Szczegółowa instrukcya, przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydać się mająca, określi sposób i tok urzędowania Dyrekcyi, tudzież ustanowi potrzebne w tym celu konta, księgi likwidacyjne, rachunkowe i manipulacyjne.

Oddział rachunkowy c. k. Namiestnictwa winien sprawdzać roczne zamknięcia rachunkowe i preliminarze, jak niemniej dozorować całą fachową czynność biur rachunkowych c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego.

Art. XXVIII. Do zastępstwa w sprawach sądowych, dotyczących funduszu propinacyjnego, a w szczególności do prowadzenia sporów, wydawania opinij prawnych, współdziałania przy wystawianiu dokumentów prawnych i współdziałania w czynnościach prawnych ustanowi c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego własny syndykat.

Art. XXIX. Preliminarze i zamknięcia rachunkowe funduszu propinacyjnego winny być po sprawdzeniu przez Oddział rachunkowy c. k. Namiestnictwa corocznie za pośrednictwem Wydziału krajowego przedkładane Sejmowi Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem krakowskiem.

Art. XXX. Miasta, które na swoich obszarach gminnych posiadają wyłączne prawo propinacyi, pozostają i nadal w samoistnem wykonywaniu tego prawa do końca roku 1910.

Osobne fundusze propinacyjne, utworzone dla tych miast w myśl ustawy z dnia 30 grudnia 1875 r. mają nadal istnieć, a wpływać będzie do nich oprócz przychodów, wskazanych w §§. 20 do 23 i 31 do 35 powyżej powołanej ustawy, także jeszcze oznaczyć się mający według następnych paragrafów udział w kwocie, przyznanej ustawą państwową z dnia 20 czerwca 1888, a to od chwili, gdy kwota ta zaasygnowaną zostanie ze skarbu państwa.

Art. XXXI. Celem oznaczenia tego udziału, krajowa komisya propinacyjna zarządzić ma dochodzenie z analogicznem zastosowaniem postanowień §§. 11. do 16 ustawy z dnia 30 grudnia 1875 i na podstawie dochodzenia tego oznaczyć orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacyj tych miast, według przecięcia z lat 1869 do 1874, przyczem jednak ma być wyłączonym przychód uzyskany z wyszynku propinacyjnego za pomocą opłat.

Udział każdego miasta w subwencyi państwowej oznaczony zostanie następnie po prawomocności orzeczenia przez Wydział krajowy, w porozumieniu z Namiestnictwem, w stosunku jaki zachodzi między czystym dochodem z prawa propinacyi miastu przyznanym a czystemi dochodami, przyznanemi takiemi samemi orzeczeniami ogółowi wszystkich uprawnionych, z wyjątkiem miast w art. XXX wskazanych.

W razie, jeżeli między Namiestnictwem a Wydziatem krajowym porozumienie do skutku nie przyjdzie, rozstrzygać ma Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Art. XXXII. Jeżeliby czysty dochód takiego miasta z prawa propinacyi dla braku potrzebnych dat nie mógł być oznaczony według przecięcia z lat 1869 do 1874, to zbadany być ma przez rzeczoznawców według postanowień §. 12 ustawy krajowej z dnia 30 grudnia 1875, przyczem rzeczoznawcy przy złożeniu opinii swej wziąć mają pod rozwagę także stosunki innych miast z równą w przybliżeniu ludnością, których czysty dochód jest zbadany.

Koszta połączone z temi dochodzeniami, mają być jako koszta zarządu funduszu propinacyjnego uważane i pokrywane.

Art. XXXIII. Prawo propinacyi miast w art. XXX tej ustawy wspomnianych gaśnie z upływem roku 1910.

Może ono jednak być wcześniej osobnemi ustawami za wynagrodzeniem zniesione.

Ustawy te zawierać będą postanowienia, jakie opłaty mają być pobierane celem uzyskania tego wynagrodzenia.

Osobny fundusz propinacyjny utworzony dla takiego miasta zostanie mu po zgaśnięciu, względnie po zniesieniu jego prawa propinacyi, jako majątek zakładowy na własność oddany.

W każdym razie miasto takie pozostaje przy poborze swojego udziału w subwencyi państwowej do końca roku 1910.

Art. B.

Czynności w §§. 21, 23, 27 i 28 ustawy z dnia 30 grudnia 1875, Dz. u. kr. nr. 55 ex 1877, Wydziałowi krajowemu poruczone, spełniać będzie od dnia 1 stycznia 1890 c. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego.

Art. C.

Niniejsza ustawa wchodzi w życie w 60 dni po jej ogłoszeniu.

Art. D.

Wykonanie niniejszej ustawy polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu.

## Rada Państwa.

*CCLXXI posiedzenie Izby poselskiej.*

*†* **Wiedeń**, 4 grudnia. (*Kor. Gaz. Lwow.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 min. 25.

Izba wszędzie świeci pustkami.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Nowo wybrani posłowie Edlbacher i Lippert, dziś po raz pierwszy obecni składają przyrzeczenie na konstytucyę.

Od Rządu wniesiono traktat handlowy z Szwajcaryą z dnia 23 listopada r. b. Przekazano go komisyi dla spraw cłowych.

Pos. Wośniak wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu, czy myśli wystąpić przeciw mięszaniu się władz politycznych do postanowień gmin w sprawach szkolnych w tych częściach Styryi południowej, które są zamieszkane przez Słoweńców i Niemców.

Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusyi szczegółowej nad ustawą o działach spadkowych gospodarstw włościańskich.

Paragraf 18ty brzmi:

„Ustawa niniejsza wejdzie w życie w krajach razem z temi przepisami prawnemi, które na jej podstawie wydane będą przez ustawodawstwo krajowe dla kraju lub dla cząstek kraju.“

Pos. Giovanelli wnosi poprawkę, żeby po wyrazach: „na jej podstawie“ położono jeszcze słowa: „lub na podstawie przepisów już istniejących.“ Mowca motywuje poprawkę odrębnem w tej sprawie stanowiskiem Tyrolu, chcącego jednak na swój sposób ustawę tę u siebie zaprowadzić.

Pos. Ciani wnosi poprawkę, żeby południowa włoska część Tyrolu, to jest obszar należący do trydenckiej ekspozytury namiestnictwa, wyjęta była z pod tej ustawy.

Pos. Lorenzoni popiera poprawkę Cianiego, a w razie odrzucenia jej wnosi przyjąć dodatek, wedle którego w włoskich częściach Tyrolu ustawa ta ma wejść w życie tylko pod warunkiem jeżeli Sejm tyrolski poweźmie uchwały swe większością dwu trzecich głosów.

Pos. Kopp wnosi poprawkę dodatkową w tym duchu, że ustawa niniejsza nie będzie zastosowana do czynności spadkowych, wydarzających się przed jej prawomocnością.

Komisarz rządowy, szef sekcyi dr. Steinbach nie sprzeciwia się poprawce Giovanellego; natomiast występuje przeciw poprawce Cianiego i Lorenzoniego już dla tego, że dyskusya nad niemi nie tu, lecz do kompetencyi sejmu należy. Prawda że Tyrol południowy ma znów wcale inne warunki od północnego; ale można spodziewać się, że Sejm tyrolski uwzględni odrębne właściwości cząstek swojego kraju. Poprawka Koppa rozumie się sama przez się, dla tego Rząd nie pomieścił takiego postanowienia w projekcie; ale dla tego też Rząd sprzeciwiać się jej nie może.

W głosowaniu przyjęto §. 18ty z poprawkami Giovanellego i Koppa; poprawki Cianiego i Lorenzoniego odrzucono; następnie zaś przyjęto §. 19ty wraz z napisem ustawy.

Rozwlekłą dyskusyę wywołały jeszcze rezolucye wniesione do tej ustawy przez komisyę z których jedna wzywa Rząd, aby zastanowił się nad kwestyą parcelowania latyfundyów w celach kolonizacyjnych; druga, aby znacznie obniżył należytości skarbowe od przeniesienia własności rolnej; trzecia, aby ulgę fiskalną dla Tyrolu co do należytości skarbowych od przeniesienia własności włościańskiej, której wartość nie przenosi 4.000 zł., rozszerzył na wszystkie prowincye.

Izba odrzuca wszystkie poprawki i nowe rezolucye, wychodzące od mowców, a uchwala rezolucye komisyi.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o kredycie dodatkowym na zbudowanie nowego gmachu dla drukarni skarbowej.

Imieniem komisyi budżetowej pos. Bobrzyński wnosi o przyjęcie projektu rządowego.

Izba bez dyskusyi uchwala.

Poczem idzie drugie czytanie projektu rządowego o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał roku przyszłego. Generalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Mattusz zaleca go ku przyjęciu.

Izba bez dyskusyi uchwala.

Na tem przerwano porządek dzienny.

Pos. Pernerstorfer wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie zachowania się władzy policyjnej przy rozwiązaniu zgromadzenia towarzystwa *Gewerbebund* w Wiedniu dnia wczorajszego.

Pos. Oelz składa na stole prezydyalnym wniosek w sprawie zapobieżenia niebezpieczenstwu powodzi nad Renem w Vorarlbergu.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne we czwartek.

## Z Berlina.

(Cesarz Wilhelm. - Ministrowie pruscy w Friedrichsruhe. — Przedłożenia dla sejmu pruskiego. — Alarm z powodu pożyczki rossyjskiej. — Socyalno-demokraci).

Z powodu niepokojących pogłosek o stanie zdrowia cesarza Wilhelma ogłasza *Nordd. Allg. Zeitung* następujący komunikat:

O stanie zdrowia monarchy obiegają różne pogłoski, które jednak jak się dowiadujemy ze strony wiarygodnej są zupełnie bezpodstawne. Niedyspozycya cesarza jest łagodnego charakteru i wynikła z przeziębienia, którego się nabawił na polowaniu. Że pojawiła się o tem wiadomość w *Reichsanzeigerze* należy temu przypisać, iż cesarz wyraził życzenie aby w relacyach o jego zdrowiu nie ukrywano niczego; wszelkie dalsze biuletyny uznano za zbyteczne. Idąc za radą lekarzy monarcha nie pierwej opuści swe komnaty, aż usuniętym zostanie wszelki ślad przeziębienia, co wymaga kilku dni czasu. Cesarz zresztą nie leży w łóżku i załatwia w zwykły sposób sprawy państwowe oraz przyjmuje raporta.

Na przedwczorajszym obiedzie parlamentarnym u hr. Herberta Bismarcka zaprzeczył stanowczo minister dworu cesarskiego Wedell-Piesdorff pogłoskom o niezadawalającym stanie zdrowia monarchy.

Niedawny pobyt ministra skarbu Scholca w Friedrichsruh, zostawał w związku z pruskim budżetem i innemi sprawami, które mają być wniesione do sejmu; w tym samym celu uda się niebawem do Friedrichsruh minister robót publicznych Maybach.

W sobotę rozpoczną się narady ministerstwa pruskiego w sprawie przedłożeń dla sejmu. *Köln. Ztg.* donosząc o tem oświadcza, że nie ma na razie mowy o jakichbądź kościelno-politycznych przedłożeniach.

W prasie berlińskiej rozpoczęła się na całej linii agitacya przeciw udziałowi kapitalistów i publiczności niemieckiej w nowej pożyczce rossyjskiej. Pierwszy uderzył na alarm organ oficyalny *Berliner Pol. Nachr.*, który, jak to doniosła już depesza, wyraziwszy przekonanie, że „rzekoma konwersya jest tylko płaszczykiem dla zakrycia innych, dalej sięgających celów polityki rossyjskiej, kończy temi słowy: „Byłoby więcej niż zbrodnią, bo byłoby niesłychanem błędem, gdyby kapitał niemiecki teraz, kiedy mu zobowiązania rossyjskie nastręczają sposobności wybrnięcia jako tako z zaangażowania się w finanse rossyjskie, miał przez wzięcie udziału w konwersyi własnych walorów wystawić sobie świadectwo moralnego ubóstwa, a wspierać zarazem panslawistyczne zachcianki“.

Dzienniki berlińskie donoszą: Socyalno-demokratyczna frakcya parlamentu niemieckiego odstąpiła od projektu urządzenia w roku 1889 międzynarodowego kongresu robotników, natomiast uchwaliła wysłać delegatów na paryski międzynarodowy kongres robotników, na którym będą reprezentowane prawdopodobnie wszystkie narady.

## Z Petersburga.

(Drobne wiadomości.)

Z Petersburga donoszą do *Polit. Corr.*, iż dotychczasowy pomocnik ministra spraw zagranicznych, tajny radca Vlangali, ma zostać rossyjskim ambasadorem przy Kwirynale. Posadę jego dotychczasową zajmie poseł w Stockholmie, Szyszkin, który uchodzi za najlepszego znawcę Wschodu, gdzie przez długie lata pełnił konsularne i dyplomatyczne czynności.

Donoszą również, iż znany polityk bułgarski, Dragan Cankow, przybył niedawno do Petersburga. Odbył on długie konferencye z Benderewem i Grujewem, którzy brali wybitny udział w sprzysiężeniu przeciw ks. Aleksandrowi Battenbergskiemu, a prócz tego konferował także z generałem Ignatiewem.

Telegram z Petersburga donosi:

W Baku, przy wierceniu, wybuchnął nagle zamiast nafty obfity strumień gorącej mineralnej wody. Wnoszą ztąd, że źródła naftowe nie są tam niewyczerpalne, lecz że okolica może się stać wielkim zakładem leczniczym, jeżeli nafty braknie.

## Z Watykanu.

(Konsystorz papieski. — Kwestye nowych kardynałów. — Nuncyusz monachijski. — Nowy tom mów Ojca św.)

Z kół watykańskich piszą do *Polit. Corresp.*:

Konsystorz, który miał się zebrać w ciągu grudnia, został odroczony i zbierze się dopiero w styczniu, a może nawet aż w marcu r. p. Wszystkie obiegające wiadomości o nowych purpuratach należy uważać za przedwczesne. Pewną jest tylko nominacya asesora św. Officyum, msr. d'Annibale, którego papież sam zawiadomił o rychłem wyniesieniu do godności kardynalskiej. Doniesienia, dotyczące zagranicznych prałatów, polegają na domysłach i kombinacyach. Pierwszym powodem odroczenia konsystorza była ta okoliczność, iż rokowania między kuryą i rządem francuskim w sprawie kreowania kilku kardynałów francuskich nie doprowadziły dotychczas do żadnego wyniku. Ambasador republiki przy stolicy św. powróci prawdopodobnie dopiero w ostatnich dniach grudnia na swoją posadę i przywiezie, jak się zdaje, także instrukcye, które umożliwią ostateczne porozumienie pod względem mianowania kardynałami prałatów francuskich. Obiegające ostatniemi czasy doniesienie o rzekomym zamiarze Stolicy św. udzielenia purpury kardynalskiej arcybiskupowi kolońskiemu, oraz o rzekomych przeciwieństwach między Watykanem i rządem berlińskim, który miał zaproponować do kapelusza kardynalskiego biskupa wrocławskiego, są zupełnie bezzasadne. Gdyby w ogóle na najbliższym konsystorzu miał być zamianowany kardynałem jeden z biskupów niemieckich, to w pierwszym rzędzie dostąpiłby tego zaszczytu arcybiskup monachijski.

Nuncyusz monachijski, książę Ruffo Scilla, otrzymał urlop dla poratowania zdrowia w łagodniejszym klimacie włoskim, a uważają za rzecz więcej niż prawdopodobną, iż nie powróci on już na swą posadę w Monachium, lecz otrzyma albo większe arcybiskupstwo włoskie lub jakiś urząd kardynalski.

W ostatnich dniach ukazał się nowy tom mów papieża Leona XIII. Mowy te formą i treścią dają świadectwo świeżości umysłu i siły fizycznej Ojca św., który mimo 80 roku roku swego życia, miał w ubiegłym roku nie mniej jak 76 przemówień.

## Manifestacya Boulangera w Nevers.

Wszystkie niemal głosy z Paryża przyznają zgodnie, że jakkolwiek Boulanger nie potrafił wywołać zaburzeń w Paryżu podczas obchodu, oddawanego pamięci Baudina, to potrafił jednak obchód ten sparaliżować. Umiarkowane koła republikańskie nie łudzą się bynajmniej i upatrują upadek powagi, albo raczej uroku rządów republikańskich. Za niedobry także poczytują objaw że nie uroczystość zainteresowała wszystkie niemal koła w Paryżu, ale manifestacya w Nevers. Opinia ogólna jest mniej więcej taka: Doszliśmy do tego, że obecnie znajdujemy się przed alternatywą albo komuna, albo boulanżyzm. Któż bowiem protestuje przeciw Boulangerowi? oto najskrajniejsi, a znowu z pomiędzy nich rekrutuje się największy zastęp do szeregów Boulangera. Okaże się to dopiero jaskrawo podczas nowych wyborów ogólnych w roku przyszłym.

Jak dalece wzmógł się zresztą wpływ Boulangera, świadczą fakta. W Nevers, pomimo bardzo wszechstronnych zarządzeń władz, nie zdołano zapobiedz tłumnemu przyjęciu generała i olbrzymiej dla niego manifestacyi. Na dworcu powitały rzesze całe Boulangera okrzykami na cześć jego, którym towarzyszyły równocześnie wołania: *A bas Floquet! A bas Ferry!*" Tłumy ludu odprowadzały Boulangera aż do hotelu w tryumfalnym niemal pochodzie.

Na bankiecie, który się odbył wieczór, a dany był przez bonapartystów i członków ligi patryotycznej, odczytał Boulanger mowę, w której zwracają uwagę między innemi takiej treści ustępy:

„Historya nie miałaby może nic do zarzucenia Napoleonowi III, gdyby się był zadowolił wezwaniem ludu na rozjemcę pomiędzy nim a jego przeciwnikami, zamiast uciekać się do proskrypcyi i do zniesienia wszelkiej istotnej wolności. Wątpię, ażeby się dziś znaleźli tak zaślepieni ludzie, którzyby pragnęli odnowienia rządów autokratycznych, rządów, które zarzucić musieli sami ich twórcy. O sobie zapewnić mogę, że mam tyle zaufania do ludu i wolności, iż nie mógłbym żądać czego innego, jak republiki, opartej na poszanowaniu wolności i wszechwładztwie ludu. Uczucia te tkwią w większości narodu.

Jeżeli do głosów, któremi zostałem wybrany, dołączyły się głosy zwolenników dawnych rządów, to nie stało się to dlatego, jakobym był chciał przywrócenia rządów autokratycznych, ale dlatego, ponieważ ludzie ci, pouczeni doświadczeniem, chcą nowej, narodowej, dla całego świata otwartej republiki. Jeżeli mnie przedstawiają jako widmo dyktatury, to obrażają tem naród francuski bardziej, niż mnie, bo jeżeli mamy rozpocząć na nowo dzieje czynów, to nie możemy szukać wątku w roku 1851, ale w roku 1789. Cały kraj uczuwa potrzebę oszczędności, poważnych reform, stłumienia nadużyć i nepotyzmu, marnotrawstwa i matactw. Kraj uczuwa potrzebę zabezpieczyć Francyę od niebezpieczeństwa nowej koalicyi, jak to było przed stu laty. Ten sam entuzyazm dla wolności może znowu stworzyć bohaterów i pozwoli staczać bitwy zwycięskie".

Koniec tej mowy poświęcony był kilku szczegółom o decentralizacyi i lepszej administracyi kraju, a za jedyny środek poczytał ex-generał znowu znane już hasło: rewizyi konstytucyi.

# KRONIKA

*Lwów, 6 grudnia.*

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Strzemilcze, w powiecie brodzkim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **P. Leopold Heyling-Degenfeld**, radca dworu i dyrektor krakowskiego okręgu skarbowego, obchodzić będzie w ponieniałek 10 b. m. 40-rocznicę swojej służby. Podwładni urzędnicy wręczą jubilatowi w upominku portret jego, wykonany przez pana Ferdynanda Brylla.

— **Kolonia lecznicza w Rymanowie.** Zawiązał się tu pod przewodnictwem kuratora hr. Henryka Skarbka komitet, mający cy urządzić w naszem mieście bal na korzyść „Pierwszej krajowej leczniczej kolonii w Rymanowie". Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się dnia 8 b. m. w sobotę, o godzinie 5 po południu, w kancelaryi Fundacyi hr. Skarbka, w teatrze.

— **Konferencya nauczycieli lwowskich** wybrała zastępcą przewodniczącego dla posiedzeń sekcyjnych nauczycielek p. Skrzyńskiego, zaś dla naczycieli, p. Szpetmańskiego. Delegatem do rady szkolnej okręgowej został ponownie wybrany p. Jakób Czapelski. Na sekretarzy przyszłych posiedzeń wybrano panie: Kalinowską, Benoniowną i Wolter, oraz panów: Szczęsnego Zahajkiewicza, E. Moniaka i Szafrańskiego. Posiedzenia będą się odbywały we środy i soboty. Pierwsze odbyło się wczoraj o godz. trzeciej po południu w sali ratuszowej Pp. Dołżycki i dyrektor Kowalówka odczytali swoje elaboraty o „koncentracyi nauki w szkołach pięcioklasowych". Na podniesienie zasługuje praca p. Kowalówki, który zgromadzonym przedstawił i na przykładach uwidocznił, w jaki sposób jeden przedmiot uzupełniać drugim. W żywej dyskusyi, która się nad odczytanemi elaboratami wywiązała, zabierali głos pp.: Frydrych, Korpak, Batycki, Markowski, Piórkiewicz, Męsowicz, Landes, Zahajkiewicz, Bojarski, Moniak, Opałek. Po odpowiedzi referenta na uczynione zarzuty, wybrano osobną komisyę z pięciu która nad pomienionym tematem ma się jeszcze osobno zastanowić i na przyszłem posiedzeniu odpowiednie wnioski przedłożyć zgromadzeniu. Posiedzenie zamknięto o godz. 5¼.

— **Z Resursy urzędniczej**. W miejsce zapowiedzianego na dzień 8 grudnia b. r. wieczorku humorystycznego, odbędzie się w niedzielę, dnia 9 b. m., w sali „Frohsinu", na ten cel wynajętej, przedstawienie amatorskie. Odegrane będą: jednoaktówka Abrahamowicza „Pod kuratelą", farsa Labicha „Wdówka", duet humorystyczny Peischla „Pani profesorowa i pani assesorowa", dalej wchodzi w program deklamacya, a zakończy wieczorek operetka Wilhelma Czerwińskiego „Słowiczek". Początek przedstawienia o godzinie 7 wieczór. Członkowie Resursy mają na ten wieczorek wstęp wolny. Bilety wstępu dla rodzin członków tudzież dla gości poleconych, wydawane będą w piątek dnia 7 b. m, od 6 do 8 godziny wieczorem w kancelaryi Resursy.

— **W szkole zakładu karnego** dla mężczyzn we Lwowie odbędą się dnia 13 i 14 b. m, o godzinie 9 przed południem, roczne egzamina, a mianowicie we czwartek, dnia 13, w II i III klasie, a w piątek, dnia 14, w I klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu dnia 13 b. m. odprawione zostanie w kaplicy zakładu o godzinie wpół do 9 rano, w obecności wszystkich do szkoły uczęszczających więźniów, cicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

— **Komitet ochotniczej straży ogniowej** „Sokół" urządza przedstawienie amatorskie, które się odbędzie na korzyść funduszu tego Towarzystwa w niedzielę, dnia 9 b. m., w wielkiej sali stowarzyszenia rękodz. lwowskich „Gwiazda" (ulica Franciszkańska l. 7). Program: „Na strażnicy", scena dramatyczna, napisał Władysław Ordon, „Wujaszek Alfonsa" komedya w 1 akcie i „Wigilia św. Andrzeja", obraz ludowy w 1 akcie ze spiewami i tańcami, napisał Franciszek Domni. Biletów nabyć można w handlu pp. Stachiewicza i Abrysowskiego, Rynek, w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta ulica Teatralna, w cukierni pp. Grossa ul. Hetmańska, na Strażnicy Rynek l. 17 i w biurze stowarzyszenia „Gwiazdy" oraz wieczór przy kasie. Początek z uderzeniem godziny 7 wieczór.

— **Zmarły niewiadomego pochodzenia.** W nocy na 3 b. m. napotkał stójkowy na ulicy Żółkiewskiej chorego w nieprzytomnym stanie mężczyznę, który po odstawieniu go do szpitala, zmarł tam nazajutrz nie odzyskawszy przytomności. Tenże liczył lat około 30, był wzrostu słusznego, barczysty, brunet o słabym zaroście twarzy, wyglądał na zarobnika. Obdukcya zwłok wykazała, że człowiek ten zmarł naturalną śmiercią w skutek nadmiernego użycia alkoholu przy zapaleniu płuc.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono bundę z łańcuckiego bronzowego sukna z krasą bajową podszewką; koc ciemny, czarnym barankiem podszyty; pudełeczko z przyborami do szycia; dziecinne nowe buciki; spodnie i kamizelkę w bronzowe kratki, łącznej wartości 28 złr. z wozu. — Zgubiono: książeczkę pensyjną emerytki p. Julii Kowalskiej. — Znaleziono: srebrny łańcuszek płaski, szeroki, na ulicy Karola Ludwika; sakiewkę przenoszoną z kwotą 77½ et. na ulicy Leona Sapiehy.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 6 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, prawdopodobnie z południowo-wschodniej strony, niebo silnie zamglone, temperatura się dalej obniża, powietrze miernie wilgotne, opadu nie będzie.

Wczoraj przy wietrze o zmiennym kierunku ze wschodniej strony, było niebo zamglone, powietrze miernie wilgotne i niespokojne; opadu wcale nie było.

Srednia temperatura wczorajszej doby była —3·2°C., najwyższą mieliśmy wczoraj w południe —3·0°C., najniższą dziś rano i wynosiła —4·0°C.

Zniżka barometryczna 750 — 755 mm. znachodziła się koło Islandyi; zwyżka 775 do 770 w Austryi

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 774 mm

— **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu październiku roku 1888 następujące liczby: Z końcem września było chorych 478, przybyło w miesiącu październiku 750. Zatem w miesiącu październiku było ogółem leczonych chorych 1228. Z sumy tej wydalono: wyzdrowiałych 544, z polepszeniem zdrowia 82, nieuleczonych 30, umarło 59, ubyło razem 715, pozostało z końcem października 513 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 15 października 592; najniższy stan chorych był dnia 1 października 542; średni stan chorych wynosił 567.

W zakładzie położnic pozostało z końcem września położnic 42, dzieci płci męskiej 12, żeńskiej 19; przybyło w październiku położnic 56, dzieci płci męskiej 24, żeńskiej 16. Było ogółem leczonych położnic 98, dzieci płci męzkiej 36, żeńskiej 35. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 60, dzieci płci męskiej 25, żeńskiej 26; wydalono przed odbytym połogiem położnic 5; umarło położnic 1, dzieci płci męskiej 1, żeńskiej 2; ubyło razem położnic 66, dzieci płci męskiej 26, żeńskiej 28; pozostało z końcem października położnic 32, dzieci płci męskiej 10, żeńskiej 7.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem września: dzieci płci męskiej 30, żeńskiej 42, razem 72. Przybyło w październiku: dzieci płci męskiej 47, żeńskiej 32, razem 79. Było ogółem leczonych: dzieci płci męskiej 77, żeńskiej 74, razem 151. Z liczby tej wydalono wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 22, żeńskiej 24, razem 46; nieuleczonych, dzieci płci męskiej 3, płci żeńskiej 3, razem 6; umarło dzieci płci męskiej 20, płci żeńskiej 7, razem 27; ubyło razem dzieci płci męskiej 45, żeńskiej 34, ogółem 79. Pozostało z końcem października dzieci płci męskiej 35, żeńskiej 40, razem 72.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Niwiskach, Kazimierz Szeraszyc Hupka, właściciel dóbr i członek wydziału rady powiatowej kolbuszowskiej. Zmarły cieszył się powszechną a zasłużoną sympatyą wśród okolicznego obywatelstwa dla swej zacności i patryotyzmu.

W Warszawie, nestor muzyków naszych, sędziwy Józef Brzowski, w 85 roku życia. Od początku założenia Instytutu muzycznego w Warszawie, zmarły pełnił tamże obowiązki inspektora. Jako kompozytor, Brzowski zasługuje na zaszczytną wzmiankę, szczególniej z powodu swych dzieł religijnych, pisanych z natchnieniem i umiejętnością. W r. 1833 przedstawiana była na scenie warszawskiej jego opera komiczna „Hrabia Weseliński", do której sam tekst ułożył. Większą jego opera „Regent Flandryi", lubo pisana ciężko, zawiera wiele ustępów pięknych, znanych z koncertowej estrady. Z pobytu swego za granicą w r. 1836-ym pozostawił nieboszczyk zajmujące pamiętniki, znane również publiczności z wyjątków, drukowanych w *Kronice rodzinnej*. S. p. Brzowski ożeniony był z siostrą Karola Kurpińskiego, po którym wiele cennych posiadał pamiątek.

— **Na konkurs,** ogłoszony przez redakcyę „Małego Światka", nadesłano tejże redakcyi 11 powieści historycznych, których tytuły są następujące: 1) „Paź królowej Marysieńki". 2) „Syn sokolnika", 3) „Czapką, papką i solą".... 4) „Litewskie pacholę". 5) „Wnuczka Barbary". 6) „Sieciech i królewicze". 7) „Słudzy korony". 8) „Imiennik króla". 9) „Hetmańskie dzieci". 10) „Na krakowskim rynku". 11) „Obrazek zdjęty z XVIII wieku". Sąd konkursowy składa się z następujących osób: p. St. Wechslerowej, p. Wł. Bełzy, p. ·leczewskiego, p. Bolesławicza, i p. An. Lewickiej.

— **Porwany żywcem.** Za Chełmem w gubernii lubelskiej, mieszkał gajowy lasów rządowych nazwiskiem Krajcar, człowiek, jak na stan swój bogaty, wiedziano bowiem, że posiada w gotowiźnie kilka tysięcy rubli. W nocy 24 listopada, podczas srożącej się burzy, szajka uzbrojonych ludzi napadła na dom jego i zrabowała całą ową gotówkę, na którą przez lat tyle pracował, żyjąc skromnie i oszczędnie. Jednego z napastników Krajcar poznał i pogroził mu: „Znam ja ciebie łotrze! to wszystko się wyda" — jak o tem świadczy służąca dziewczyna, która to słyszała. Po tem zagrożeniu, zapewne dla zatarcia śladu, rabusie zabrali z sobą Krajcara i dotychczas go nie odszukano.

— **Nowa plaga rolników.** Odeska komisya entomonologiczna została zawiadomioną, iż niszczący owad zwany „muchą heską" przeszedł na lewą stronę Dniepru do kobelakskiego powiatu (gub. połtawska) i zajął ogromną przestrzeń zasiewów. Cała część nad Dnieprem od m. Orlika do m. Kitajgorodu, tak zwana „Pławni", została dotkniętą tą nową plagą rolnictwa. Szczególniej ucierpiały oziminy. Szkody wyrządzone przez muchę są ogromne, gdyż miejscowi włościanie nie przedsiębiorą żadnych środków zaradczych przeciw szkodliwemu owadowi, który szybko rozszerza się po całym powiecie.

— **Odsiecz dla Emina baszy.** Według doniesień z Berlina, wyprawa z odsieczą dla Emina baszy przyjdzie wkrótce do skutku. Na ostatniem posiedzeniu komitetu uchwalono, ażeby znany podróżnik, porucznik Wissmann, natychmiast udał się do Afryki i po zwerbowaniu 200 do 300 ludzi, wyruszył przez kolonię Witu, gdzie ludność dotąd jest pokojowo usposobioną, w głąb Afryki w kierunku Wadelai. Porucznik Wissmann ma się następnie zatrzymać w okolicy jezior środkowo-afrykańskich i tam oczekiwać na przybycie dr. Petersa, który wraz z główną siłą wkrótce za nim pospieszy. Połączywszy swe siły, wyruszą obaj do siedziby Emina baszy, zakładając po drodze stacye, które posłużą im do zabezpieczenia powrotu na wybrzeże.

— **Miasta niemieckie**. Według obliczenia statystycznego ludności Niemiec w d. 1 grudnia 1885 liczyło 21 wielkich miast monarchii mających co najmniej po 100.000 mieszkańców, ogółem ludności 4,446.381 dusz, 116 średnich miast o ludności od 20.000 do 100.000 mieszkańców liczyło ogółem 4,171.874 dusz, 683 małych miast o ludności od 5.000 do 20.000 mieszkańców liczyło ogółem 6,054.629 dusz, 1951 miasteczek o ludności od 2000 do 5000 mieszkańców liczyło ogółem 5,805.893 dusz, zaś ludność ogólna wszystkich miejscowości wiejskich wynosiła 26,376.927 dusz. Wypada na ludność wiejską 56·3 prc., miejską 43·7 prc., z ogólnej liczby mieszkańców monarchii, a na miasta wielkie 9.5 prc., średnie 8.9 prc., małe 12·9 prc., miasteczka 12·4 procent. Ludność miejska i to mianowicie wielko-miejska wzrosła liczebnie niepomiernie od r. 1871.

— **Wypadek w Operze paryskiej.** Kilka dni temu, podaliśmy wiadomość o katastrofie w Operze Lirycznej w Paryżu, gdzie w skutek zerwania się żyrandola podczas przedstawienia, jeden z widzów został zabity, a trzech ranionych. Obecnie dochodzi wiadomość, iż jednym z owych trzech poszwankowanych był książę Eugeniusz szwedzki, który z adjutantem swym, hr. Platenem, obecny był na przedstawieniu. Książę otrzymał dosyć ciężką ranę w głowę, co zmusi go na kilka tygodni do przerwania swych studyów. Książę Eugeniusz z wielkiem zamiłowaniem poświęca się malarstwu, od kilku lat już każdą zimę przepędza w Paryżu, gdzie uczęszcza do pracowni Gerve'go.

— **Patti i Reszke.** Z Paryża donoszą d. 29 listopada: Jan Reszke wystąpił wczoraj pospołu z Patti w Wielkiej operze w premierze „Romeo i Julia" Gounod'a. Sukces naszego rodaka olbrzymi, niebywały; Patti zeszła przy nim zupełnie na drugi plan. Lassalle po skończeniu widowiska przy otwartej scenie rzucił się w objęcia Reszkego. Publiczność szalała Sala trzęsła się od frenetycznych oklasków; w ciągu wieczoru wywołano Reszkego blisko 20 razy. Paryż i prasa w zachwycie.

— **Najstarszy murzyn** w Ameryce, Jeff King, wielka powaga wśród swoich jednoplemieńców, zmarł w tych dniach w Georgii, licząc lat 123. King jeszcze przed dwoma laty pojął za żonę 19-letnią dziewczynę.

— **W podróży podbiegunowej,** którą podjął własnym kosztem, lord Lonsdale, dotarł przed sześciu tygodniami do koła polarnego, gdzie go napotkał agent kompanii Hudsońskiej Carnie. Towarzyszyli dzielnemu podróżnikowi dwaj przewodnicy, eskimosi, którzy podziwiali jego wytrwałość w pochodach pieszych. Lord znajdował się w wybornem zdrowiu, tylko zeszczupiał nieco. Po zwiedzeniu najdalszych okolic Północy, zamierza on wrócić na Jonkon i Alaskę.

— **Pierwszy telefon podwodny** założony został na dnie morskiem między Buenos-Ayres a Montevideo i funkcyonuje wybornie.

— **Doroczna wystawa kotów** odbywa się obecnie w londyńskim Pałacu kryształowym. Dobrane grono, złożone z 524 potomków świętych w starożytnym Egipcie zwierząt, budzi podziw publiczności. A znajdują się między niemi nader kosztowne i rzadkie egzemplarze. Szare z odcieniem perłowym pochodzą z Syamu, gdzie monopole na nie ma harem królewski; w Londynie można je nabywać po 50 gwinei (1050 marek) za sztukę. Znajdują się jednak na wystawie jeszcze droższe egzemplarze. Za wielkiego, czarnego, śpiącego ciągle kota, „Tibby", żąda właściciel tylko 2000 fst.

---

— **Tygodnika illustrowanego** nr. 308 zawiera artykuły: Co trzeba na życie, przez J. Keniga. — Henryk Heine: Serafina (wiersz), przełożyła Marya Konopnicka. —

Magdusia, obrazek malowany w słońcu, przez Sewera (c. d.) — Rymy autora „Strof“. — Wizerunki Adama Mickiewicza, opisał Leopold Meyet. — Styl i sądy o nim, przez Czesława Jankowskiego (dokończenie) — Przegląd teatralny, przez Edwarda Lubowskiego. — Kronika tygodniowa, przez Quisa. — Nasze ryciny. — Mowey, przez Borzywoja. — Silva rerum. — Przegląd piśmienniczy. — Odpowiedzi od redakcyi. — Dodatek: Jarema, powieść Jana Zacharyasiewicza (arkusz 11). W więzach, powieść w dwóch tomach Ouidy (arkusz 20).— Szczęśliwy pomysł, nowela miss Howard, przełożona przez Regin. — Ryciny: Studyum, rysunek z obrazu Konrada Fehra. — Wystawa obrazów Jana Styki w salonie Krywulta. — Polowanie na niedźwiedzie na Syberyi, rysunek oryginalny Czesława B. Jankowskiego. — Pieśń, rysunek z obrazu N. Sichela. — Przy robocie, rysunek z obrazu Stanisława Lenca. — Pomnik Władysława Sabowskiego (Wołodego Skiby) na cmentarzu powązkowskim. — Wystawa paryzka.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## GŁOSY PUBLICZNE.

Celem porozumienia się przed wyborami, mam zaszczyt zaprosić szanownych panów wyborców z większych posiadłości okręgu Żółkiewskiego do Żółkwi, dnia 19 grudnia wieczorem, na godzinę 5 w sali Rady powiatowej.

*Rozwadowski.*

## Notatki literacko-artystyczne.

**Opera.** We wtorek wystąpiła po raz pierwszy panna Mira Hellerówna w charakterze stale zaangażowanej śpiewaczki. Przed kilkoma miesiącami słyszeliśmy ją jako debiutantkę, a każdy przyzna, iż debiut był nadzwyczajnym. Piękny głos, talent i sumienne przygotowanie partyi złożyły się na to, iż przy wyjątkowo pomyślnych warunkach, p. Hellerówna wyszła zwycięsko ze swego zadania. Obecnie sympatyczna śpiewaczka stanęła w szeregu artystów angażowanych do sezonowej opery i stanowisko jej wobec publiczności zmieniło się nieco. Przyznajemy, że od „artystki“ wymaga się znacznie więcej, jednakże na wstępie zaznaczyć musimy, iż zdania publiczności, z jakiemi się często spotkać można, wyrażają po największej części zbyt wygórowane żądania. Panna Hellerówna ma głos ładny i doskonale postawiony, obecnie posiadający więcej barwy, niż pierwej. Skoro tylko oswoi się z dźwiękiem orkiestry (niestety u nas nie zawsze nieposzlakowanym), to nabędzie zupełnej pewności, w której już dziś znaczne poczyniła postępy. Na zarzuty niektóre co do gry, mimiki i charakteryzacyi godzimy się, nie widząc jednakże w tem żadnej przeszkody w oddaniu p. Hellerówna zupełnie słusznych pochwał za odśpiewanie partyj. Gra, jeżeli będzie zawsze naprzód tak starannie obmyślaną, postrada z czasem swą nerwowość, tak łatwą do wytłómaczenia u rozpoczynającej karyerę śpiewaczki. Trudność poruszania się na scenie zupełnie naturalnego, musi również ustąpić, a szczegóły charakteryzacyi i kostyumowania wydoskonalą się z doświadczeniem. To też szczerze się cieszymy, iż w pannie Hellerównej przyszła opera polska zjednywa sobie tak cenną siłę i życzymy serdecznie jej pięknemu talentowi jak najpomyślniejszego rozwoju.

Wracając do przedstawienia wtorkowego *Carmeny*, zaznaczyć musimy, iż stosunkowo było ono w całości wcale niezłem. Obok p. Hellerównej w pierwszym rzędzie należą się szczere słowa pochwały p. Skalskiej za odśpiewanie aryi Micaeli, którą publiczność hucznemi przyjęła oklaskami. Zwrócić musimy jednakże uwagę sympatycznej artystki na niewłaściwość kostiumu, który wskazywał, iż p. Skalska niepojęła charakteru wiejskiej dziewczyny mającej stanowić nawet pod względem powierzchownym żywy kotrast z Carmeną.

Tenor p. Santinelli był dość dobrze usposobiony pod względem głosu — za to jednak darzył nas śpiewem nieporządnym, nieuplano wanym, zupełnie przypadkowym rzecby można. Śpiewak ten żadnej swej nuty nie jest pewnym nigdy nie wie jak ona wyjdzie, a co gorsza nie zawsze polegać może na swej pamięci i słuchu. Toreadora otworzył p. Wierzbicki doskonale pod względem mimicznym.... Pani Kasprowiczowa i Radwan niemało się przyczyniły do efektu ensemblów, które zwłaszcza przez oddanie pani Radwan partyjki powierzanej dotychczas bardzo początkującym lub bezgłosowym aspirantkom wiele na sile zyskały. Męskie mniejsze role były również należycie wykonane, natomiast chóry raziły nas swoim dość trywialnym dźwiękiem występującym zwłaszcza w szybszych tempach.

*St. Niewiadomski.*

## GOSPODARSTWO I HANDEL

(*Gł.*) **W sprawie przewozu okowity.** Na ostatniem posiedzeniu Rady kolejowej członek p. Struszkiewicz złożył wniosek następujący:

„Zważywszy, że nowa ustawa o opodatkowaniu okowity prawdopodobnie pociągnie za sobą zmniejszenie krajowej konsumcyi gorzałki, a ztąd też uprawę ziemiaków, trzeba będzie ograniczyć w sposób szkodliwie wpływający na kulturę gruntów, jeśli się nie obmyśli sposobów na podźwignienie wywozu okowity za granicę, o co starać się trzeba przedewszystkiem przez zaprowadzenie nizkich taryf;

„zważywszy dalej, że zarówno dla wywozu, jak i dla ruchu w granicach państwa, w skutek nowego systemu opodatkomania okowity, przewożenie jej z gorzelń do składów jest koniecznością, do czego potrzeba będzie pomnożonego taboru przewozowego na drogach żelaznych, a mianowicie wagonów cysternowych, — „niżej podpisani śmią stawić wniosek:

„Wysoka Rada kolejowa zechce uchwalić:

„1. Uprasza się wys. c. k. Ministerstwo handlu, aby zarządziło zaprowadzenie nizkich norm taryfowych dla okowity na c. k. skarbowych drogach żelaznych, tudzież aby z całym naciskiem starało się, by koleje prywatne poszły za tym przykładem.

„2. Uprasza się wys. c. k. generalną Dyrekcyę austryackich skarbowych dróg żelaznych, aby pomnożyła liczbę wagonów cysternowych dla przewozu okowity.“

Wniosek ten przekazano komitetom do rozpatrzenia i zdania sprawy na następnem (wiosennem) posiedzeniu Rady, a mianowicie część 1szą komitetowi taryfowemu, część 2gą komitetowi do planów jazdy.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 6 grudnia 1888 r.

**Lwów,** pszenica 6·60 do 7·35, żyto 5·30 do 5·70, jęczmień browarny 5·50 do 7·—, owies 5·60 do 6·10, groch 6·— do 10·—; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 52·— do 62·— koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Tarnopol,** pszenica 6·50 do 7·30, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50 owies 5·50, do 6·— groch 5·75 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 6·50 do 7·20 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50. owies 5·40 do 5·95, groch 5·70 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—,

**Czerniowce,** pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka ·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 13·75 do 14·— zł.

Ceny więcej nominalne. Brak ożywienia handlowego.

*) Przedruk wzbroniony

## OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zatwierdzić powzięte przez Sejm krajowy na posiedzeniu z dnia 8 października 1888 uchwały, któremi zezwolono na pobór opłat mytniczych: 1) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Zarwanicy, od mostu na rzece Strypie; 2) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Głuchowie od mostu na rzece Sołokii; 3) gminie wspólnie z obszarem dworskim w Sokołowie, od mostu na rzece Strypie; 4) gminie w Horyhladach, od przewozu przez rzekę Dniestr; 5) Radzie powiatowej w Przemyślanach, na drodze powiatowej przemyślańsko-świrskiej; 6) Radzie powiatowej w Wieliczce, na drodze powiatowej dobczycko-szczyrzyckiej; 7) Radzie powiatowej w Limanowej, na drodze powiatowej dobrsko-szczyrzyckiej; 8) Radzie powiatowej w Kołomyi, na drodze powiatowej Kołomyja-Peczyniżyn; 9) Obszarowi dworskiemu w Rogach, od mostu na rzece Lubatówce; 10) probostwu w Leżajsku, od przewozu na rzece San.

Celem uczczenia Jubileuszu 40-letniego panowania Najjaśniejszego Monarchy Franciszka Józefa I, postanowiła Rada gminna miasta Bolechowa miejscowy fundusz ubogich zasilać corocznie w dniu 2 grudnia kwotą 200 zł., a gdy fundusz ten wynoszący obecnie 2.600 zł., wzrośnie do kwoty 6.000 zł., ma być za 2.000 zł. wybudowany dom przytułku dla starców, a 4.000 zł. przeznaczone na tegoż utrzymywanie.

Rada gminna miasta Doliny postanowiła celem upamiętnienia Jubileuszu założyć szpital powszechny w Dolinie, odstępując na ten cel miejscowy fundusz szpitalny w kwocie 6337 zł., realność miejską wartości 5500 zł. i przeznaczając na urządzenie go 100 zł. Wreszcie rozdzielono w dniu 2 grudnia pomiędzy miejscowych ubogich 50 zł.

Towarzystwo kasynowe w Dolinie postanowiło z tej samej okazyi utworzyć stypendyum dla uczniów szkół miejscowych.

Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand udał się z Wiednia na stały pobyt do Pragi.

Do *Czasu* telegrafują z Wiednia:

„Istnieje istotnie nowy projekt rozwiązania sprawy propinacyi. Od przyjazdu tutaj p. Namiestnika hr. Badeniego, pracuje już nad tym nowym projektem zwykła wspólna komisya w ministerstwie. Że żeli tutejszy Rząd centralny zgodzi się na ten projekt, zdaje się niewątpliwem, że sprawa znajdzie należne ostateczne rozwiązanie.

„Projekt nowy zapewnia lepsze nieco warunki, zasłania zupełnie kraj przed ewentualnemi stratami, ale zwłaszcza zapewnia racyonalne i sprężyste przeprowadzenie całej rzeczy, zarówno co się tyczy administracyi szynków i funduszów, jak i operacyi finansowej.

„Projekt wniesiony zostanie do Sejmu, jako przedłożenie Wydziału krajowego.“

Do głosu w ogólnej dyskusyi nad ustawą wojskową zapisali się dotychczas przeciw pp. Plener, Bendl, Steinwender, Reicher, Carneri, Zedtwitz, Bärnreither, Kronawetter, Türk; za: dr. Rieger, dr. Grégr, dr. Vasaty, Hájek, ks. Liechtenstein.

Zapisywanie się za i przeciw, ma tym razem, jak podnosi *Fremdenblatt*, tylko formalne znaczenie, albowiem przeważna część mowców lewicy, którzy zgłosili się przeciw, będzie głosować za ustawą.

Z *Berlina* telegrafują: Wywody *Berl. Pol. Nachr.* w sprawie nowej pożyczki rosyjskiej nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do istotnych zapatrywań kół decydujących. Chciano w tych wywodach zaznaczyć z naciskiem, jak fałszywego kroku dopuściły się niemieckie domy bankowe przez swój udział w pożyczce. Myśl zorganizowania niemieckiej wyprawy dla przyniesienia odsieczy Eminowi baszy, poczyna zbliżać się ku urzeczywistnieniu. Pierwszą wyprawą na której koszta złożono już potrzebną sumę będzie dowodził głośny podróżnik afrykański Wissmann a następną dr. Peters. Dr Wissmann został wezwany przez ks. Bismarcka do Friedrichsruh dokąd udał się przedwczoraj.

Komunikat *Pol. Cor.* zaprzecza wiadomości podanej w jednym z dzienników angielskich jakoby sułtan oświadczył gotowość ostatecznego uznania połączenia Wschodniej Rumelii z Bułgaryą pod warunkiem, że ks. Ferdynand zrzeknie się raz na zawsze wszystkich pretensyj do Macedonii.

Francuski minister wojny zarządził, ażeby pomiędzy obowiązanymi do służby wojskowej pierwszej i drugiej części tegorocznego poboru nie zachowywano żadnej różnicy. W ten sposób zniesiono w rzeczy wistości jednoroczny czas służby, a p. Freycinet zastosował ustawę wojskową bez przyzwolenia Izby.

Deputowany Jouvencel, krańcowy, zapowiedział interpelacyę w sprawie poszanowania władz publicznych; dyskusya nad interpelacyą została odroczona do chwili po ukończeniu rozpraw budżetowych.

Według *Köln. Ztg.* prasa paryska zajmuje się daleko gorliwiej mową Boulangera, niż minioną uroczystością.

Pomiędzy Boulangerem a bonapartystami nastąpiło znowu porozumienie co do wyboru kilku deputowanych z departamentów Charente, Somme i Ardenów. W dwóch departamentach popierani będą bonapartyści przez zwolenników Boulangera, a w trzecim monarchista.

Z Brukseli donoszą:

Gdy królowa z księżniczką Klementyną przybyły przedwczoraj wieczór do cyrku Wulfa, aby zaszczycić swą obecnością przedstawienie na dochód Stowarzyszenia humanitarnego (ratunkowego), zostały powitane nadzwyczajnie gorąco przez publiczność. W czasie jednego z antraktów przyjmowała królowa członków Stowarzyszenia i w krótkiej przemowie, w której dziękowała za protest publiczności przeciw sykaniom socyalistów, wyraziła się tak serdecznie i po prostu, że wzruszyła głęboko obecnych.

Według doniesień dzienników belgijskich, kongres robotników uchwalił większością głosów przystąpić natychmiast do wykonania zamiaru generalnej zmowy robotników w całej Belgii.

Włoska Izba deputowanych po obradach komisyi nad kredytami na uzbrojenia, wybrała komisyę, przychylną w swej większości projektowi. Opozycya natomiast przeciw ustawom finansowym wzmaga się nieustannie.

Według doniesień z Madrytu Castelar zapowiedział, że ogłosi nowy manifest, wzywający do zjednoczenia narodów rasy romańskiej.

Dziennikom belgijskim donoszą, że przedwczoraj zostało znowu kilku Francuzów, przemieszkujących w Metz wydalonych. Pomiędzy wydalonymi znajduje się i francuski generał Mena.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń,** 6 grudnia. *Politische Correspondenz* donosi, iż Najj. Pan otrzymał z okazyi swego jubileuszu także od cara, rodziny carskiej, królowej Wiktoryi i sułtana zredagowane w słowach najgorętszych telegramy gratulacyjne. Monarcha odpowiedział na nie w tonie najserdeczniejszym.

**Wiedeń,** 6 grudnia. Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad tytułem: Administracya sądowa w krajach koronnych. Dep. Bobrzyński po wyczerpującem roztrząśnieniu stosunków sądowych w Galicyi i na Bukowinie, wniósł dwie rezolucye. Pierwsza odnosi się do pomnożenia urzędników konceptowych, druga zaś wzywa Rząd, aby celem wykształcenia potrzebnych odpowiednich sędziów *a)* powiększył liczbę adjutów a zniósł posady bezpłatnych auskultantów, *b)* mianował tylko takich praktykantów auskultantami, którzy swą czynnością służbową dadzą rękojmię swej użyteczności w służbie sądowej, *c)* zreformował zgodnie z duchem czasu przepisy o praktycznym egzaminie sędziowskim. W dalszej rozprawie nad temi wnioskami, wyraził dep. Tonkli życzenie, aby w sądach karynckich urzędowano po słoweńsku. Dep. Kraus omawiał nieodpowiednie honorowanie lekarzy za czynności sądowo-lekarskie. Dep. Lupul i Abrahamowicz popierają wyczerpująco rezolucyę Bobrzyńskiego. Dep. Herbst zbija wnioski Bobrzyńskiego, stawiając ze swej strony rezolucyę, aby wezwać Rząd do zadośćuczynienia życzeniom uprawnionym ludności wszędzie, gdzie się okaże potrzeba, szczególniej co do pomnożenia liczby sądów powiatowych. Pan Minister sprawiedliwości oświadcza, iż według swoich dotychczasowych informacyj może tylko potwierdzić, iż Galicya przy pierwszej organizacyi było traktowaną nieco po macoszemu. Od owego czasu zrobiono jednak bardzo wiele celem zapobieżenia największym brakom, co też poprzedni mowcy przyznali. P. Minister prosi, aby być przekonanym, iż czynność Rządu w tym kie-

runku nie jest wcale zakończoną i że Rząd będzie musiał iść dalej na tej drodze, — wszelako nie jest p. Minister już obecnie w możności ściśle określić, jak daleko będzie można pójść w tym kierunku. Z uwagi wszakże na wyrażone głosy, będzie p. Minister uważać za obowiązek, zażądać od prezydentów obu galicyjskich sądów wyższych sprawozdania, a na tej podstawie będzie może mógł wkrótce objawić komisyi lub Izbie, co Rząd w tym kierunku uczynić zamierza i jak daleko iść może. Co do przytoczonego przez dep. Bobrzyńskiego używania auskultantów przy sądach kolegialnych, oświadcza p. Minister, iż zgadza się w tym względzie na to, co wyraził dep. Herbst, i że używanie auskultantów jako samoistnych sędziów przy sądach kollegialnych wzbronionem jest przez prawo, a o ile p. Ministrowi wiadomo, nie zdarza się też nigdzie i zdarzać nie może. P, Minister nie sądzi, aby życzenie wnioskodawcy dało się osiągnąć przez większą surowość przy egzaminach sędziowskich. Ponieważ dep. Bobrzyński i Abrahamowicz sami zaznaczyli, iż ludność w Galicyi i na Bukowinie jest skłonną do procesowania się, przeto przeciążenie sądów nie może być przypisywane wyłącznie zarządowi sprawiedliwości. W ogólności przyznaje p. Minister, iż w Galicyi zapewne będzie potrzeba zrobić niejedno, celem zadośćuczynienia najkonieczniejszym wymaganiom jurysdykcyi, p. Minister wyraża też gotowość Rządu w tym względzie, o ile na to pozwolą finanse państwa, — musi jednak z uwagi na wywody deputowanego dr. Herbsta oświadczyć, że i w innych prowincyach, gdzie tego potrzeba wymagać będzie, będzie musiało być niejedno zrobionem. Tak n. p. utworzenie sądu powiatowego w Ziskovie (na co dep. Herbst wskazywał specyalnie) musi być uznanem za konieczne. Także i w Austryi dolnej z uwagi na wzrost przedmieść wiedeńskich będzie niejedno potrzebnem.

Dep. Gniewosz zwraca uwagę na staranie się o wykształcenie świeżych sił sędziowskich i na potrzebę organizacyi niedostatecznych fakultetów prawnych w Galicyi.

Dep. Russ zwraca się przeciw agitacyi słoweńskiej ze strony duchownych karynckich. Słoweńcy uważają język słoweński za język rodzinny i poufny, pragną jednak posiadać język niemiecki jako handlowy i światowy, a więc i język sądowy.

Radca sekcyjny br. Sacken stwierdza z uwagi na wywody dep. Tonkli'ego, że już w roku zeszłym czyniono dochodzenia co do zaprowadzenia tłómaczów przy sądzie w Celowcu, a prezydya sądowe podniosły tylko jeden brak, wskazując na niedostateczną liczbę podrzędnych sądowych urzędników pomocniczych, którzyby przy słoweńskich rozprawach mogli spisywać protokół. W tym względzie też zapobiegł już zarząd sprawiedliwości przez pomnożenie liczby mówiących po słoweńsku auskultantów. Prezydya nie uznały takiej potrzeby co do sędziów. Całkiem zbytecznymi nie byli tłómacze sądowi w Celowcu nigdy, tak z uwagi na sędziów przysięgłych jak i na zastępców stron. Dep. Tonkli podniósł dalej, że przy sądzie powiatowym w Gorycyi mianowany został prowadzącym księgi gruntowe urzędnik, który nie umie zaciągać wpisów gruntowych po słoweńsku. Zarząd sprawiedliwości zarządzi w tej mierze dochodzenie, a stwierdziwszy stan rzeczy, zapobieże temu. Należy zresztą liczyć się z danemi stosunkami, które nie mogą być od razu zmienione lub uchylone.

Na wywody deputowanego Krausa oświadczył szef sekcyi, iż przy reformie taryf lekarskich zostały uwzględnione ile możności uprawnione żądania lekarzy.

Deputowany Menger zastanawiał się bliżej nad położeniem niemieckich urzędników sądowych w Czechach, na Morawie i Szląsku, twierdząc, iż urzędnikom tym została niemal odjęta nadzieja pozyskania wyższych stanowisk. Mówca zaznaczył potrzebę utworzenia przy praskim wyższym sądzie krajowym senatów, czeskiego i niemieckiego, wykazywał, iż w okolicach o mięszanej ludności księgi gruntowe powinny być prowadzone w języku odpowiadającym postulatowi życia ekonomicznego, oświadczył się następnie częściowo, przytaczając liczne statystyczne daty, przeciw rezolucyom deputowanego dr. Bobrzyńskiego, zgadzając się na rezolucyę pp, Herbsta i dr. Rutowskiego, wskazywał na anormalne stosunki sądownicze zachodzące w Galicyi, i popierał w tym kierunku rezolucyę dr. Bobrzyńskiego, wskazując na szczególne stosunki w Galicyj, skutkiem licznej ludności żydowskiej, ustawy o zarazie bydlęcej, ustawy przeciw lichwie i t. d.

Deputowany dr. Bobrzyński, popierając swe twierdzenia co się tyczy auskultantów, zgadza się na wniosek deputowanego Herbsta, i czyni następujący wniosek dodatkowy: . . . „Przy tych jednak sądach, które są zbytnio obarczone, ma nastąpić jak najrychlej odpowiednie powiększenie liczby urzędników konceptowych".

Deputowani Bareuther i dr. Plener zapytują pana Ministra sprawiedliwości, jakie zajmuje on stanowisko wobec znanych żądań Niemców w Czechach, które w niczem jednak nie dotykają jedności tego kraju koronnego, przedewszystkiem zaś wobec kwestyi odgraniczenia okręgów sądowych w Czechach.

P. Minister sprawiedliwości żałuje, iż nie może odpowiedzieć na powyższe pytanie, a ci panowie, którzy mu je stawiają, zrozumieją niezawodnie, iż poruszone kwestye tak są ważne nie tylko ze stanowiska sądownictwa, lecz także politycznego i wymagają tak dojrzałej rozwagi, że doprawdy nie może odważyć się na to, aby swoją odpowiedzią przesądzać o zapatrywaniach całego Rządu. P. Minister prosi tedy aby mieć go za usprawiedliwionego, jeżeli na powyższe kwestye wcale nie da odpowiedzi.

Dep. Lienbacher zgadza się na wniosek dr. Herbsta wraz z dodatkiem dep. Bobrzyńskiego.

Przy głosowaniu przyjęto rezolucyę dr. Herbsta wraz z dodatkiem dr. Bobrzyńskiego, tudzież drugą rezolucyę dr. Bobrzyńskiego i na tem zamknięto posiedzenie.

**Wiedeń**, 6 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby dep. p, Minister skarbu dr. Dunajewski dał odpowiedź na interpelacyę dep. Bareuthera i towarzyszy co do kwestyi o ile konstytucyjnem jest rozporządzenie o podwyższeniu cen tytoniu i cygar. P. Minister oświadczył, iż żadne prawne normy nie ograniczają Rządu na polu administracyi tytoniowej pod względem oznaczania cen sprzedaży, ani też nie nakładają na Rząd obowiązku udawania się z tem do ciała prawodawczego. Również ustawa z d. 10 czerwca 1869 postanawia, iż rozporządzenia ministeryalne, odnoszące się do taryfi cen w fabrykach skarbowych nie mają być ogłaszane w Dzienniku ustaw państwowych. Także i Węgry traktują tę kwestyę w sposób analogiczny, t. j. na podstawie ugody obustronnych ministerstw w roku 1867. P. Minister rozbiera punkta zapatrywania, jakie kierowały przy podwyższeniu cen i wykazuje, że motywem tego kroku jest podwyższenie cen zakupna i wzrastający zbyt odnośnych fabrykatów. (Oklaski na prawicy).

**Budapeszt**, 6 grudnia. Sejm węgierski ukończył rozprawy szczegółowe nad wykupnem regaliów a rozpoczął szczegółowe rozprawy nad przedłożeniem o podatku od szynków.

**Zagrzeb**, 6 grudnia. Sejm został na czas nieograniczony odroczonym.

**Berlin**, 6 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* nazywa obecność niemieckich oficerów we Francyi legendą, wymienia natomiast po nazwisku 13 oficerów czynnych francuskich, którzy rzekomo poświęcając się studyom językowym, zostali pomiędzy wrześniem a listopadem wydaleni z Niemiec. Do tych trzeba doliczyć pułkownika Stoffela, który w pobliżu granicy chciał studyować teren wojny Cezara z Germanami. *Nordd. Allg. Ztg.* robi w końcu uwagę, że oficerowie francuscy zostali pouczeni ze strony kompetentnej, iż obecność ich w Niemczech nie jest pożądaną, że więc będą na przyszłość stosować się do tego więcej, niż dotychczas.

**Berlin**, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Według *Freisinnige Ztg.*, zwołana będzie ankieta dla narad nad podwyższeniem płac oficerów.

**Rzym**, 6 grudnia. Zapewniają, że także i konsystorz dla nominacyi biskupich ma być skutkiem trudności porozumienia się Watykanu z Francyą i Rossyą, odroczony aż do marca.

**Sofia**, 6 grudnia. (*Tel. pryw.*) Sobranie przyjęło reorganizacyę wojska bułgarskiego; zamiast 12 pułków o 4 drużynach, istnieć będzie odtąd 24 pułków o 3 drużynach. Każda drużyna liczyć będzie na stopie pokojowej 400 a na wojennej 800 żołnierzy.

**Paryż**, 6 grudnia. Większość komisyi jest przeciwną projektowi o podatku dochodowym, przedłożonemu przez ministra finansów.

**Paryż**, 6go grudnia. (*Tel. pr.*) Rada miejska postanowiła nazwać bulwar Hausmana, bulwarem Baudina.

**Paryż**, 6 grudnia. Izba przyjęła budżet sztuk pięknych i część budżetu wyznań po odrzuceniu poprawki żądającej zredukowania liczby biskupstw. Minister sprawiedliwości oświadczył, że rząd jest za rozdziałem Kościoła od państwa, dopóki jednak konkordat istnieje, trzeba go wykonywać.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5 grudnia 1888.

| | płacą (waluta austr.) zł. | ct. | żądają (waluta austr.) zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kuponu) | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 208 | — | 211 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa. | 208 | — | 211 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 278 | 50 | 282 | 50 |
| Banku red. gal. po 200 zł. w. a. | — | — | 216 | -- |
| **2. List. zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Banku hipotecznego 5 pr. w. a. | 99 | 75 | 100 | 75 |
| " " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 102 | 90 | 104 | — |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l. | 94 | 25 | 95 | 25 |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 101 | — | 103 | — |
| " " " 4 pr. w. a. | 94 | 75 | 95 | 75 |
| " " " 5 pr. los. w 37 l. | 101 | — | 102 | — |
| Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l. | 91 | 25 | 92 | 50 |
| " " 4½ prc. " " 52 | 96 | 20 | 97 | 20 |
| " " 4 prc. " " 56 | 90 | — | 91 | 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi | | — | 57 | 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi | | — | 48 | — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat. | | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. galic. 5 pr. m. k. | 104 | -- | 105 | 15 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal | 100 | — | 101 | — |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi | | | | |
| Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa. | 103 | 25 | 105 | — |
| Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa. | 93 | — | 94 | — |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 22 | — | 24 | — |
| " Stanisławowa | 33 | — | 35 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 72 | 5 | 82 |
| Dukat cesarski | 5 | 74 | 5 | 84 |
| Napoleondor | 9 | 63 | 9 | 73 |
| Półimperiał | 10 | — | 10 | 10 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 36 | 1 | 48 |
| " papierowy | 1 | 21¾ | 1 | 23¾ |
| 100 marek niemieckich | 59 | 40 | 60 | 40 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 grudnia 1883.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 81.80 | 82.— |
| luty-sierpień | 81.70 | 81.90 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 82.35 | 82.55 |
| kwiecień-październik | 82.65 | 82 85 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr | 134 25 | 134.75 |
| " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 139 75 | 140.— |
| " " 1860 po 100 złr. 5 prc. | 141.75 | 142 50 |
| " " 1864 po 100 złr. | 171.25 | 171.75 |
| " " 1864 po 50 złr. | 171.50 | 172.— |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | 152 30 | 153·— |
| Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5 prc. z r. 1881 | 97.60 | 97.80 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr | 109.60 | 109.80 |
| **2. Obligacye** indem 5 prc. (za złr. m. k.) | | |
| Czech | —.— | —.— |
| Bukowiny | 104.30 | 105.— |
| Galicyi | 104.— | 104.70 |
| Niższej Austryi | 109.— | —.— |
| Siedmiogrodu | 104.— | 105.— |
| Węgier | 104.25 | 105.25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 113.25 | 113.75 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 302.90 | 303 30 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 505.— | 510.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 zł. | 870.— | 880.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | —.— | —.— |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2440·— | 2445.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 209 — | 209 50 |
| Lwów-Czern. kol. po 200 zł. w srebr. | 208.— | 209.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 251.— | 251.25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 99.— | 99.25 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 180.50 | 181.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 100.50 | 101.10 |
| " " " premiowe po 3 prc. | 03.25 | 103.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr. | 90.— | 93.— |
| " " " " w 20 l. 7 pr. | 95.— | 97.50 |
| " " " " w 36 l. 5½ pr. | 88.— | 91.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 95.40 | —.— |
| " " " " po 5 prc. | 101.20 | 101.70 |
| " " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne | 101.20 | 101.70 |
| Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l. | 94.50 | 95.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi | 100.— | 101.— |
| Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl. | 99.90 | 100.40 |
| Banku austro-węgiersk. po 4½ prc. | 100 75 | —.— |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc. | 102.— | —.— |
| " Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. | 101.75 | 102.50 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 99.75 | 100.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | 100.75 | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. m. k. | 99.80 | 100.30 |
| " " po 100 zł. w. a. | 101.75 | 102.75 |
| Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc. | 99.70 | 100·30 |
| dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) | 96.— | 98 30 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884 | 80.40 | 81.— |
| z r. 1884 | 86.90 | 87.50 |
| z r. 1868 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a. | 98.90 | 99 60 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 184.40 | 185.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 58.— | 59 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 120.— | —.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | —.— | 40.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 23.— | 23 25 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 24.— | 24 50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 61.50 | —.— |
| Pálffego po 40 zł. m. k. | 57 25 | 57 75 |
| Czerwon krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.15 | 18 45 |
| " " węgiersk. " po 5 zł. | 11 50 | 11.90 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 20.— | 20.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 63.— | 64 — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 64 — | 64.75 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.) | 33.75 | 34 25 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 148.— | —.— |
| " " po 50 zł. w. a. | 79.— | 81 — |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 40 — | 41.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | — — | — — |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 121 80 | 122 30 |
| Paryż za 100 fr. | 48.15 — | 48 22 50 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.77.— | 5.79.— |
| " pełnej wagi | 5.75.— | 5.77 — |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20 frankówka | 9.65 50 | 9.67.— |
| Rossyjski półimperiał | 10 04 — | 10.06.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 5 grudnia 1888.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 81 | 95 |
| " " " w srebrze | 82 | 55 |
| Renta w złocie | 109 | 50 |
| 5 prc. austr. renta marcowa | 97 | 65 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 876 | — |
| " " kredytowego | 303 | 40 |
| Londyn | 121 | 75 |
| Napoleondor | [illegible] | 65— |
| Dukat cesarski men. | 5 | 77 |
| 100 marek niemieckich | 59 | 67½ |

L. 22137. (7726)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia z 6 listopada 1888 l. 21621 którem rozpisano drugą licytacyę, że względem wydzierżawienia poboru myta drogowego i mostowego na rządowej stacyi mytniczej w Mostach małych Przemyskim powiecie skarbowym położonej, przy drugim terminie licytacyjnym w dniu 27 listopada 1888 upadłej, oddędzie się w podpisanej c. k. Dyrekcyi skarbn w dniu 13 grudnia 1888 od godziny 9 rano do godziny 12 w południe trzecia licytacya ustna i zapomocą ofert pisemnych na rok 1889 względnie na dwa lata 1889 i 1890 pod warunkami określonemi rozporządzeniem Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30 sierpnia 1888 l. 53665 z tą uwagą, iż oferty pisemne jakoteż ustne nadaże opiewać mogą na peryod dzierżawny jedno lub dwuroczny.

Oferty pisemne mogą być wniesione u Naczelnika podpisanej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu tylko do godziny 12 w południe w dniu dzień licytacyi poprzedzającym muszą być ściśle zastósowane do formularza ofert pisemnych w ogłoszeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 30 sierpnia 1888 l. 53665 zawartego w którym wadyum wedle pryległego spisu uwidocznione, przyłączone być ma.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Przemyśl, dnia 27 listopada 1888.

S p i s

rządowych stacyi mytniczych, których wydzierżawienie na rok 1889 lub na 2 lata 1889 i 1890 w drodze publicznej licytacyi ogłoszeniem z dnia 6 listopada 1888 l. 21621 rozpisuje się:

| Liczba porząd. | N a z w a | | Taryfa | | Wysokość | | | | Licytacya ustna będzie przeprowadzoną w ck pow. Dyrekcyi skarbu w Przemyślu od g. 9 rano do g. 12 w południe |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | stacyi mytniczej i jej rodzaj | gościńca | myto drogowe za kilometr. | myto mostowe za kilometr. | ceny wywołania w wal. austr. | | wadya | | |
| | do wydzierżawienia na rok 1889 lub na dwa lata 1889 i 1890 | | | | złr. | ct. | złr. | ct. | |
| 1 | Mosty małe myto drog. i most. | Zółkiewski | 24 | I. kl. | 1055 | — | 175 | 84 | 13 grudnia 1888. |

Przemyśl, dnia 27 listopada 1888

L. 6702 (7672 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych ogłasza, że dnia 12 grudnia 1888 i dnia 16 stycznia 1889, zawsze o godzinie 11 rano, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 34 w Równi położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 78 Michała Sawczak własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 24 rat po 6 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Bliższe warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli p. Morwitz notaryusz miejscowy.

Ustrzyki 15 sierpnia 1888.

L. 4814 (7690 3—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 11 grudnia 1888 tylko za cenę szacunkową, lub powyżej, zaś dnia 24 stycznia 1889, nawet niżej takowej, licytacya realności l. 226 według wyk. hip. l. 470 w Mariampolu Efroima Knolla własnej, na rzecz firmy Kornblüh et Kanner pto 520 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 4000 zł. aw.

Wadyum 400 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem Dr. Tytus Przesmycki w Haliczu.

Ż c. k. Sądu powiatowego

Halicz, dnia 23 września 1888.

L. 34811 (7685 3—3)

C. k. Sąd deleg miejski w Krakowie ogłasza, iż w sprawie Izaka Natana Spiry przeciwko Hendli Goldschmidt pto 197 zł. 50 ct. dla bawiącej za granicą, a z miejsca pobytu niewiadomej Hendli Goldschmidt, ustanowionym został kurator w osobie Arona Glashuta, i wyznaczony termin do rozprawy sumarycznej na 13 grudnia 1888 o godzinie 9 rano, wzywa się przeto Hendlę Goldschmidt, aby temuż kuratorowi potrzebnych informacyj i dowodów udzieliła, albo też przed terminem innego kuratora tut. Sądowi przedstawiła.

Kraków 11 listopada 1888.

L. 3702 (7699 3—3)

W dniach 21 grudnia 1888 i 24 stycznia 1889 o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 37 i 357 ks. gr. gminy Wola Batorska objętych Józefa Trzosa własnych.

Cena pierwszej realności 1100 zł.

Zakład 110 zł.

Cena wywołania drugiej 900 zł.

Zakład 90 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty, notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokoł opisania przynależności przejrzeć można w Sądzie.

Niepołomice, d. 8. października 1888.

L. 14914 (7670 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Kałuskim odbędzie się 19 grudnia 1888 i 22 stycznia 1889 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 32 w Wierzchni położonej, wedle wyk. hip. 202 i 203 gminy kat. Wierzchnia, Jurka i Wintona Perczyków własnej, na rzecz ck. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 8 rat po 33 zł. 58 ct. i reszty kapitału 435 zł. 61 ct. aw. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkowa 700 zł. lub wyżej, na drugim i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł. aw.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem pana Michała Baczyńskiego z Kałusza ustanowiono.

Wyciąg tabularny i resztę warunków przejrzeć można w Sądzie.

Kałusz, 23 października 1888.

L. 9222 (7689 3—3)

C. k. Sąd poowiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 122 36 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Wołowcu pod nk. 25 położonej, ciało hipoteczne stanowiącej, na dzień 28 grudnia 1888 i na 30 styeznia 1889, każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 305 złr. 19 ct.

Wadyum 30 zł. 31 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata Dra Neumana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 7 listopada 1888.

L. 16233 (7686 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Przemyskiego Towarzystwa zaliczkowego rolnego przeciw Michałowi Terendyjowi o zapłacenie kwoty 70 zł. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 21 grudnia 1888 i na dniu 25 stycznia 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie bióro nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Nowosiółkach pod lk. 52 położonej, wyk. hip. l. 105 ks. gr. gminy Nowosiółki objętej.

Cena wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 40 zł.

Wadyum 10 proc. tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim zaś terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 20 października 1888.

Z ck. m. del. Sądu powiatowego.

L. 15474 (7671 3—3)

C. k. powiatowy Sąd w Kałuszu wiadomo czyni, że dnia 19 grudnia 1888 i 15 stycznia 1889 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym nr. 74 tudzież 1/4 części realności wykazem hipotecznym 84 dla gminy Zbora objętej do spadkobierców Zofii Lauryk należącej, na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 95 zł. wa. zpn.

Wadyum stanowi 40 zł.

Cena wywołania 400 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tu sądowem archiwum.

Kałusz, 5 lstopada 1888.

L. 167 (7656 3—3)

Zborowski ck. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Berla Stein w ilości 18 zł. 15 ct. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Mojżesza Schohan 1|3 części realności ciała hipotecznego stanowiące pod l. wyk. 1124 gminy katastralnej Jezierna na 153 zł. 33 ct. ocenionej, na dnie 27 grudnia 1888 i 28 stycznia 1889 zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 5 zł. 90 ct. aw.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze Sądu tegoż.

Zborów, dnia 30 marca 1888

L. 6086 (7708 3—3)

Tarnobrzeski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Jakóba Rothsteina w kwocie 49 zł. 25 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 grudnia 1888 i 16 stycznia 1889 o 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nr 52 w Dymitrowie dużym położona.

Cena wywołania 239 złr.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków licytacyi, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest adwokat Surowiecki w Tarnobrzegu.

Tarnobrzeg, dnia 24 lipca 1888.

C k. Sędzia powiatowy.

L. 5843 (7523 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu w sprawie Filipa i Betti małżonków Schwarzów pto 158 zł. 8 ct wa. z przynależytościami, celem zaspokojenia tej pretensyi rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż 23|25 części realności pod l. 211 w Nowym Sączu położonej, wykazem hipotecznym l. 404 gminy Nowy Sącz objętej, wedle karty B. poz. 1. ad c. dłużnika Sendera Peterfreunda własnych a następnie 4968|21600 części ciała hipotecznego w Nowym Sączu położnego wyk. hip l. 407 gminy Nowy Sącz objętego wedle karty B. pozycyi 1 ad f. Sendera Peterfreunda własnych, wyznaczając w tym celu dwa termina na dzień 16 [illegible] 1889 [illegible] 14 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu tutejszego Sądu Obwodowego z tem, że wyż wymienione części realności na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub powyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Cenę wywołania 23|25 części realności stanowi wartość szacunkowa 579 zł. 60 ct.

Wadyum co do tychże wynosi 57 zł. 96 ct., zaś cenę wywołania 4968|21600 części realności stanowi wartość szacunkowa zychże w kwocie 32 zł. 19 ct. a wadyum wynosi 3 zł. 22 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Nowy Sącz, 20 października 1888.

# Księgi gruntowe.

L. 12000 (7679 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, iż z dniem 15 października 1888 otwarte zostały według ustawy z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. założone nowe księgi gruntowe dla gmin katastralnych:

Ratułów, w Sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu;

Kozłówek, Frysztak, Wysoka, w sądzie powiatowym w Frysztaku;

Osobnica, w Sądzie powiatowym w Jaśle;

Bystra, Sidzina, Słonne, Spytkowice, w sądzie powiatowym w Jordanowie;

Białawoda, Huby, Mizerna, w sądzie powiatowy w Krościenku;

Łabowiec, Powroźnik, Roztoka mała, Składziste, w Sądzie powiatowym w Krynicy;

Rajcza II część, w sądzie powiatowym w Milówce,

Ostrowsko, w Sądzie powiatowym w Nowymtargu

Róża Wiewiórka, w Sądzie powiatowym w Pilźnie;

Radomyśl, Wola Wadowska, w Sądzie powiatowym w Radomyślu;

Pstrągowa w Sądzie powiatowym w Ropczycach;

Parceli budowlanej l. 40 w Zawadce, w sądzie powiatowym w Brzostku;

Parcel gruntowych L. 390/2, 390/3, 401/2 w Przędzlu w sądzie pow. w Nisku, jak również nowe wykazy tabularne dla posiadłości ziemskich dotąd w tabuli krajowej zapisanych a położonych:

I. W obrębie Sądu obwodowego w Nowym Sączu: w gminach katastralnych: Czarnawoda, Jaworki, Powroźnik, Tylmanowa, Uchryń, Zubsuche;

II. W obrębie sądu obwodowego w Tarnowie, w gminach katastralnych: Bolesław, Borowa, Bryły, Bystrzyca, Cieszyna, Czarna, Czermin, Dulcza wielka, Gliny wielkie, Jaźwiny, Kamionka, Kłyż, Lubcza, Łysaków, Łysakówek, Mokre, Nawsie, Osobnica, Otałęż, Partyń, Pietrusza wola, Pstrągówka, Pustków, Ruda, Ryglice, Samocice, Siedliska, Surowa, Swoszowa, Tuchów, Tuszów, Wadowice dolne, Wiewiórka, Wiśniowa, Ziempniow;

III. W obrębie Sądu obwodowego w Wadowicach, w gminach katastralnych: Krzeszów, Rabka Rajcza, część I.

Od dnia otwarcia wolno przeglądać nowe księgi gruntowe w wymienionych sądach powiatowych; nowe zaś wykazy tabularne w wyrażonych sądach obwodowych i od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy jakiekolwiekbądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową lub wykazem tabularnem objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi lub wykazu tabularnego może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzająa zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych wzywa się:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tychże nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych i wykazów tabularnych nabyli, do jakiej nieruchomości do nich wpisanej lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej lub wykazu tabularnego tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do wyżej wyrażonych sądów powiatowych i obwodowych najdalej do dnia 31 grudnia 1889, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania, lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowej księdze gruntowej lub wykazie tabularnym zamieszczonych, w dobrej wierze nabyty.

Ostrzega sie, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga gruntowa lub wykaz tabularny wstępuje, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej lub jest przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed Sąd wniesionej.

Kraków, 16 października 1888.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 8050 (7398 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Paduchową, że rezolucyę hipoteczną z 6 lutego 1888 l. 946 Tomaszowi Wnukowi, jako ustanowionemu dla niej kuratorowi ad actum doręczono.

Tarnobrzeg, 12 sierpnia 1888.

L. 15502 (7448 2—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bazylego Kozaczyńskiego z Folwarków, że Towarzystwo kolei Karola Ludwika podaniem de praes. 7 października 1887 l. 14659 w tutejszym Sądzie do przejrzenia złożonem prosiło o tabularne wydzielenie w drodze postępowania wedle ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p. obszaru 41 kwad. sążni z pg. 6989 wyk. hip. 86 gminy kat. Złoczów, Folwarki, Jana Isków (syna Jacka), Bazylego i Zofii Kozaczyńskich własnego, i że zapadłą na to podanie ts. rezolucyę z 30 czerwca 1888 l. 8546 mocą której adnotacyę tego żądania w księdze gruntowej zarządzono, równocześnie mianowanemu kuratorowi adw. Drowi Wesołowskiemu w Złoczowie się doręcza, wzywa się więc Bazylego Kozaczyńskiego, by wspomnianemu kuratorowi wszelkie środki dowodowe ku obecnie swych roszczeń możliwych dostarczył lub innego zastępcę swego Sądowi wymienił, inaczej sam sobie skutki przypisze.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Złoczów, 12 października 1888.

L. 17129 (7443 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Dra Bronisława Chwistka i Emilię Chwistek, że Tarnowska Kasa oszczędności przeciwko nim wytoczyła pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 600 zł. wa. w skutek którego wydany został nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 17129 który ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi Drowi Busiowi z substytucyą adwokata Dra Głasera doręczony został i któremu to ich zastępcy środki do obrony dostarczyć mają.

Tarnów, dnia 15 listopada 1888

---

L. 16003 7647 2—3

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Schiffera zawiadamia się, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 390 zł. na który termin na dzień 12 grudnia 1888 o 9 godzinie rano wyznaczono i pozew ustanowionemu kuratorowi Drowi Flokowiczowi doręczono.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sanok, dnia 2 listopada 1888.

---

(7740 1—3)

Pan dr. Salamon Gelehrter wpisany został z dniem 1 grudnia 1888 na listę adwokatów z siedzibą w Stanisławowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 1 grudnia 1888.

# Upadłości.

L. 40580 (7730)

Podaje się do wiadomości wierzycieli masy rozbiorowej Nathana Abrahama Fränkla że do sprawdzenia rachunków zarządcy masy i zastępcy tegoż wyznacza się termin na 11 grudnia 1888 o godz. 10 przed południem w B. IV Sądu krajowego.

We Lwowie, 26 listopada 1888.
Komisarz konkursowy

---

L. 11961 (7646 3—3)

Ck. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w konkursie do majątku Heniga Schreiera, protokołowanego kupca w Drohobyczu, zamianował na wniosek wierzycieli konkursowych stałym zawiadowcą tejże masy krydalnej Dra Natana Apfla a tegoż zastępcą Dra Leona, Peipera obu w Drohobyczu zamieszkałych.

Sambor, 23 października 1888.

# Konkursa.

L. 81000 (7725)

Celem obsadzenia jednej posady poborcy przy urzędach podatkowych w IX klasie rangi ewentualnie jednej posady kontrolora podatkowego w XI klasie rangi i jednej lub więcej posad adjunktów podatkowych w XI klasie rangi ze systemizowanemi poborami służbowemi i obowiązkiem złożenia, względnie uzupełnienia kaucyi służbowej do wysokości przepisanej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi Skarbu i udowodnić że złożyli egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych z dobrym postępem, tudzież, że władają językami krajowemi i niemieckim w mowie i piśmie, oraz szczegółowo wykazać czy i z którymi urzędnikami Ministerstwu Skarbu podległymi są spokrewnieni lub spowinowaceni. Uprawnieni podoficerowie, posiadający wymogi ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (:dz. pr. p. nr. 60:) przepisane i powyżej wymienione warunki mają przyznane im tą ustawą pierwszeństwo przed innymi kompetentami do posad adjunktów podatkowych.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu
We Lwowie, dnia 23 listopada 1888.

---

L. 116 (7735 1—3)

Dwóch dyetaryuszy biegłych w wszelkich gałęziach manipulacyi sądowej i uzdolnionych do drobnych referatów i spraw tabularnych za wynagrodzeniem 20—25 złr. miesięcznie przyjmuje tutejszy sąd począwszy od 16 grudnia 1888 do którego czasu podania własnoręcznie pisane i świadectwami poparte wnosić należy.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego
Budzanów, 3 grudnia 1888.

---

L. 17837 (7663 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs:

a) celem obsadzenia posad nauczycielskich z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 Dz. u. p. Nr. 46 i 15 kwietnia 1873 Dz. u. p. Nr. 48

1) w Gimnazyum św. Jacka w Krakowie, na jedną posadę nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego i filologi klasycznej, jako przedmiotu pobocznego;

2) w Gimnazyum akademickiem we Lwowie, na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej.

3) w Gimnazym II. we Lwowie na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej.

4) w Gimnazyum Przemyskiem na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej.

b) celem obsadzenia posady prowizorycznego nauczyciela

5) języka niemieckigo, jako przedmiotu głównego i filologi klasycznej, jako przemiotu pobocznego, w c. k. Gimnazyum w Rzeszowie, z roczną płacą 1000 zł. i dodatkiem aktywalnym 250 zł.

Językiem wykładowym w Gimnazyum akademickiem we Lwowie jest język ruski, w Gimnazyum II. we Lwowie język niemiecki, a w innych powyżej wymienionych gimnazyach język polski.

Kandydaci, ubiegający się o te posady mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do końca grudnia br.

Lwów, dnia 19 listopada 1888.
Z c. k. krajowej Rady szkolnej

---

L. 38789 (7643 3—3)

K o n k u r s

na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Chyrowie na dworcu kolei żelaznej powiatu staromiejskiego za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z płacą rocznych 500 złr., ryczałtu kancelaryjnego 150 złr., za służbę telegraficzną 120 złr., datku na ekspedytora 800 złr. i pakunkowego 480 złr.

Podania należy wnieść najpóźniej do 18 grudnia w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów dnia 28 listopada 1888.

# Doniesienia prywatne.



L. 7012 (771. 2—3)

**Konkurs**

Gmina miasta Drohobycza postanowiwszy administrować miejską propinacyę gorzałczaną począwszy od 1 stycznia 1889 przez jeden rok we własnym zarządzie, poszukuje na ustanowioną posadę Zarządcy z płacą o rocznych 1000 złr. fachowej osobistości.

Podania opatrzone rekomendacyą władzy miejscowej, zamieszkania petenta, wnosić należy do Magistratu tutejszego najdalej do dnia 15 grudnia 1888.

Drohobycz, dnia 1 grudnia 1888



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Pietkowskich,